

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Progresywny wzrost bezrobocia

jest w tej chwili najważniejszym problemem państwowym
Ocena sytuacji przez min. gen. Hubickiego na plenum senatu

Na wczorajszym posiedzeniu senatu minister pracy i opieki społecznej (gen. Hubicki) wygłosił obszernie przemówienie, w którym powiedział: „Wysoka izbo! Przystępując do omówienia najaktualniejszych zagadnień z dziedziny mego resortu pragnę zaznaczyć, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji gospodarczej i daleki jest od tego, aby usypiać czujność społeczeństwa tą nim optymizmem. Musimy jednak przeciwstawić się niebezpiecznemu pesymizmowi, gdyż powodzenie naszych usiłowań w kierunku przezwyciężenia trudności zależy

nie tylko od odporności społeczeństwa ale i losów kryzysu światowego.

Rozwój bezrobocia w Polsce jak i w innych krajach posiada charakter progresywny. Sprawa bezrobocia stała się dominującym problemem państwowym, któremu musi być podporządkowana działalność wszystkich agend rządu i samorządu.

Walka z bezrobociem musi pójść w kierunku

usuwania przyczyn bezrobocia i złagodzenia jego skutków, a to zadanie wymaga dostosowania się do nowych potrzeb ustawodawstwa społecznego.

Rząd dąży w pierwszym rzędzie do ożywienia produkcji i wzmoczenia eksportu, które to zagadnienia posiadają dla walki z bezrobociem ogromne znaczenie. Dalej pan minister omówił konieczne zmiany ustawodawcze

o w szczególności przedłożone izbom projekty ustaw, które rząd uważa za warunek skutecznej walki z bezrobociem.

Zasadniczą koncepcją tych ustaw jest przekonanie, że stan zatrudnienia zależy od sumy wysiłku rąk roboczych. Chodzi tu o dwie możliwości w zakresie

skrócenia czasu pracy. Jedną z nich ma na celu ustawowe skrócenie czasu pracy poniżej 8 godzin dziennie, celem wyrównania procesów

wzrastającej racjonalizacji i nadprodukcji. Drugą formę skrócenia czasu pracy stanowią zarządzenia o charakterze koniunkturalnym mające na celu zatrudnienie pewnego odsetka bezrobotnych.

Następnie minister Hubicki omawia szczegółowo projekty

nowych ustaw znanych już z obrad sejmowych. Wiele miejsca poświęcił min. Hubicki w swym przemówieniu przepisom karnym przewidującym podwyższenie sankcji karnych za przekroczenie ustaw i powierzenie orzecznictwa karnego inspekcjom pracy. Wszystkie u-

stawy, które rząd przedkłada izbie

uważać należy za środki ograniczone,

które jednak mogą znacznie złagodzić klęskę bezrobocia.

Oczywiście kończy pan minister swe przemówienie, że po-

wodzenie akcji rządowej zależy w dużej mierze od współpracy społeczeństwa, które jednak jak dotychczas wykazało maximum dobrej woli.

Następnie senat przyjął szereg ustaw uchwalonych przez sejm.

Chadecja w obronie ciemnoty Senator Thulie żąda zamknięcia poradni zapobiegania ciąży Boya-Zeleńskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na końcu wczorajszego posiedzenia senatu odczytano interpelację senatora Thuliego (Ch. D.) i towarzyszy, treści następującej:

„Dowiadujemy się, że komisarz rządu miasta stołecznego

Warszawy udzielił rzekomo na skutek starań Boya - Zeleńskiego i Budzińskiej - Tylckiej zezwolenia na otwarcie w Warszawie, przy ul. Leszno poradni zapobiegania ciąży. Jasną jest rzeczą, że zapobieganie ciąży jest eufemizmem dla przerywania ciąży, wedle obowiązują-

ych ustaw karalnego. Zabieg zapobiegania ciąży odbijają się szkodliwie na organizmie kobiety, tak wedle zdania najpoważniejszych lekarzy, jak i wedle statystyki sowieckiej, która wykazuje, że skutkiem takich zabiegów 37 proc. kobiet w Rosji jest bezpłodnych. Wobec

tego interpelanci zapytują ministra, czy jest skłonny cofnąć udzielone przez komisarza rządu zezwolenie na otwarcie poradni zapobiegania ciąży i czy zechce pauczyć podwładne władze o niedopuszczalność wydawania takich koncesji“.

Warto zwrócić uwagę, że senator Thulie jest około 90-letnim starszkiem, który jednak trzyma się jeszcze rzeźko w obronie wszelkiego zacofania. Z równym zapętem występuje w senacie, jak i na terenie rady miejskiej we Lwowie, gdzie „położył“ już niejednego dyrektora teatru za zbyt, jego zdaniem, radykalne poglądy w sprawach artystycznych.

Likwidacja „Wniesztorgu” w Warszawie?

Sowiety nie wykupują protestowanych weksli. — Kto zapłaci? — Przeszło 20 milionów złotych strat

Z Warszawy donoszą:

W biurach handlowych Warszawy szeroko mówi się o zupełnej likwidacji „Wniesztorgu” — przedstawił się handlowy przy poselstwie sowieckim w Warszawie, oficjalnej komórki zagranicznego handlu sowieców.

Jakie są przyczyny likwidacji tej instytucji?

— Nieszczęśliwe, a raczej lekkomyślne transakcje.

Rosjanie, kierujący życiem tej placówki handlowej, nie znając do statecznie terenu, nie orientując się w stosunkach miejscowych, zawierali umowy z firmami zachwianymi lub niesolidnymi.

Importowano z Rosji futra, nici, klej, oleje, smary, olejki, sody, chemikalia itp. sprzedając je firmom warszawskim i łódzkim za weksle. Weksle żyrował Wniesztorg.

Firmy sprzedawały towar sowiecki i inkasowały należności.

Nadszedł jednakże czas płatności weksli. Firmy nie wykupiły ich, weksle poszły do protestu.

Rozpoczęła się gorączkowa wymiana listów, depesz i telefonów, między Wniesztorgiem a Moskwą.

Zgon uczonego



S. p. prof. Krzyształowicz w tozdrze rektorskiej.

W końcu Moskwa zakomunikowała że pieniądze na wykup weksli nie przyśle.

— Trzeba było zawierać transakcje z firmami solidnymi i odpowiedzialnymi — brzmiała odpowiedź komisarza handlu zagranicznego.

Sytuacja jest obecnie dla Wniesztorgu beznadziejna. Przedstawiciele Wniesztorgu pertraktują o przesunięciu terminów płatności weksli. Ale dyskonter żąda pieniędzy, nie nowych zobowiązań.

Według pobieżnych obliczeń straty Wniesztorgu przewyższają sumę 20 milionów złotych, „zarwanych” przez sześć wielkich firm łódzkich i warszawskich, handlujących futrami, niemi i chemikaliami.

„Wniesztorg” wytoczył powyższym firmom sprawy sądowe. Powództwo wnosi mec. Duracz z Warszawy.

W ten sposób próbuje bronić się „Wniesztorg”. Ale w Moskwie wniosek zupełnego zlikwidowania „Wniesztorgu” już podobno zapadł

Prace nad budżetem dopiero w styczniu?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W kołach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że Komisja budżetowa sejm rozpocznie swe prace nad budżetem dopiero w pierwszych dniach stycznia.

Zgon Artura Schnitzlera

WIENIEN, 22 października. — (ATE.) — Zmarł na udar serca w wieku lat 69, znany dramaturg dr. Arthur Schnitzler

Konfiskata „Głosu Porannego“

Wczorajszy numer „Głosu Porannego” został skonfiskowany przez łódzkie starostwo grodzkie za podanie wiadomości, o co oskarżeni są byli więźniowie brzescy.

Poco Laval pojechał do Ameryki



LAVAL I HOOVER

Premjer rządu francuskiego jest gościem w Białym Domu. Francja i Ameryka są w tej chwili jedynymi mocarstwami, zdolnymi do stawienia czoła kryzysowi. Wszystkie inne państwa pochłonięte są samoobroną i walką gospodarczą na własnym terenie. Iylko Francja i Ameryka posiadają środki, umożliwiające podjęcie działania o charakterze ofensywnym i w zakresie ogólnosiwiatowym. Dla tego muszą się porozumieć.

To szybko. Jeszcze przed najbliższą zimą, której z takim lękiem wypatrują wszystkie nie małe narody, muszą znaleźć się wspólne linie akcji amerykańsko - francuskiej, by bodaj podnieść na duchu tkwiące w głębokiej depresji społeczeństwa. Jest bowiem rzeczą pewną, że takiego bodźca psychicznego bardziej dziś trzeba ludziom, niż złota.

Program amerykański jest niezmierny. Podobno nawet nie istnieje on — poza świadomością, że coś na gwalt trzeba zrobić. Osobista polityka Hoovera, poszwankowana skutkiem kryzysu, wymaga szczególnie jakichś efektownych pojęć, popularnych i krzepiących. Może będzie to jakiś manifest o powszechnym rozbrojeniu, może jakiś wystrzał na temat spląt wojennych.

Tezy francuskie są natomiast bardziej określone. Przedewszystkiem niechęć do moratorium. Zdaniem Francji wszelka zwłoka w spłatach nie jest ulgą dostateczną, bo nie usuwa naciśku, spowodowanego faktem, że jednak kiedyś trzeba będzie płacić. Dlatego raczej — redukcja długów. I to radykalna, nawet 50 - procentowa.

W zamian za to Francja gotowa jest pójść na ustępstwa w dziedzinie zbrojeń. Obliczyła, że gdyby Stany Zjednoczone zredukowały swój budżet wojskowy tylko o 25 procent, zaoszczędziłyby na tem tyle właśnie, ile straciłyby na redukcji długów. A Europa odetchnęłaby wreszcie, zrzuciwszy lwią część swych zobowiązań.

Ale godząc się na ograniczenie własnego budżetu armji, floty i sił powietrznych, Francja stawia warunek ultimatywny: bezpieczeństwo. Wystarczy jej gwarancja amerykańska, że przeciw każdemu państwu, które naruszyłoby pakt Kelloga i uznane zostało tak przez ligę narodów, jak i Stany Zjednoczone za napastnika — Stany Zjednoczone wystąpią z represjami finansowymi i gospodarczymi.

Dla polityki amerykańskiej, bardziej jeszcze niż brytyjska unikająca, wiązania się w układzie stosunków na kontynencie europejskim, warunek ten nie będzie łatwy do przyjęcia. Ale wysunięcie go przesadza zakres dyskusji, jaka toczyć się

Wizyta Warszawa-Berlin

Bruening nad Wisłą i Zaleski nad Szprewą

Próby porozumienia polsko - niemieckiego? -- Sensacyjny artykuł „Berliner Tageblatt”u

„Berliner Tageblatt” ogłasza artykuł wysłanego do Warszawy specjalnego swego korespondenta Günthera Steina na temat możliwości porozumienia między Polską a Niemcami.

W uwadze, poprzedzającej artykuł, redakcja podkreśla, że starania o porozumienie niemiecko - francuskie nie tylko nie osłabiły znaczenia, jakie posiada kwestja porozumienia między Polską a Niemcami, lecz nadały jej charakter tembardziej pałacy.

P. Stein wychodząc z założenia, że zbliżenie i aktywna współpraca między Polską a Niemcami na polu politycznym jest dziś niemożliwa, uważa, że należy starać się o osiągnięcie tego w dziedzinie gospodarczej. Wzajemne odwiedziny osobisto-

ści gospodarczych powinny stworzyć atmosferę, będącą wstępem do konstruktywnej działalności.

Stosunki polsko - niemieckie — wywodzi p. Stein — zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej utknęły na martwym punkcie. Autor artykułu proponuje podjęcie rozmów między przedstawicielami kół gospodarczych Polski i Niemiec, mających stworzyć pod-

stawy dla późniejszych rokowań urzędowych. Podstawa stosunków handlowych polsko - niemieckich pozostała niezmienną, utrzymać więc być musi również traktat handlowy, jako fundament porozumienia. Wobec zmian jednak, jakie nastąpiły od zawarcia traktatu handlowego konieczne jest zawarcie umowy dodatkowej do traktatu handlowego.

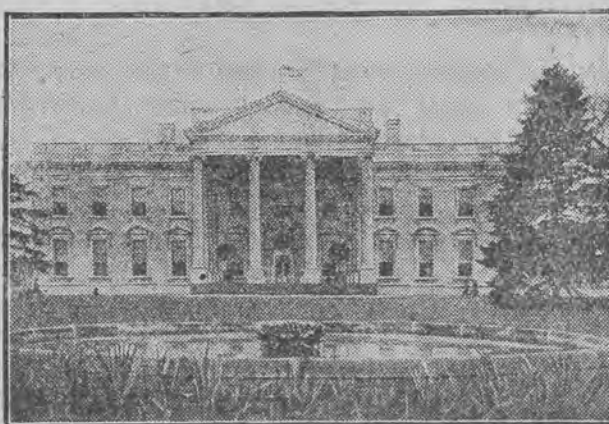
„Wizyta Zaleskiego w Berli-

nie, rewizyta Bruininga w Warszawie — co za utopja. — Utopja jest, by między Polską a Niemcami było możliwe to, co stało się możliwym między Niemcami a Francją — coż za obcość w stosunku wzajemnym dwóch krajów, które los skazał na przyjazne współżycie” — pisze z ubolewaniem p. Stein w poważnym organie berlińskim.

Przyznać należy, że nie spotkaliśmy się już dawno w prasie niemieckiej z tak pojednawczo usposobionym głosem. Fakt ten należy powitać z całą życzliwością. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność nawiązania ściślejszych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem, z którym jesteśmy sprzężeni wieloma niemi, przedewszystkiem zaś stosunkami gospodarczymi. Wychodziliśmy z założenia, że nie wolno nam ze wszystkimi sąsiadami być na noże. Za zdeklarowanych naszych wrogów uważa się nie tylko Niemcy i Rosję oraz Litwę, ale i Czechosłowację, a ostatnio nawet Łotwę. Taka sytuacja jest wysoce niezdrowa i niebezpieczna. Gdy się ma silnych wrogów, trzeba mieć i potężnych przyjaciół, i to nie gdzieś za morzami, lecz tuż obok, blisko.

Z artykułami p. Steina w „Berliner Tageblacie” nie można się załatwić tak jak to czyni nasza prasa nacjonalistyczna — wprost „nie przywiązuje do nich znaczenia”. Nie jest to odpowiednie potraktowanie wyciągniętej dłoni. Przeciwnie, — na leży iść na spotkanie przyjaznym dla nas wysiłkiem. I należy rzeczowo się ustosunkować do dalszych zapowiedzianych artykułów p. Steina, których cykl będzie być może pierwszą jaskółką porozumienia polsko - niemieckiego.

Biały Dom w Waszyngtonie



gdzie zamieszka premier francuski, Laval, jako gość prezydenta Hoovera.

M A D A M E C E C I L B. d e M I L L É S S Z A T A N



bedzie w Białym Domu. Nie powinna dotknąć zmian terytorjalnych. Iść musi po linii zabezpieczenia traktatów, a nie ich rewizji (jak to mówiono, mając na myśli korytarz pomorski). Uzgodnienie poglądów między Francją i Ameryką posiada dziejową doniosłość. To też do aktu zbliżenia przygotowują się obie strony z całą powagą, świadome tego, że miliony oczu śledzić będą przebieg obrad.

UWAGA!

Ze względu na liczne zapytania i ogólne żądania naszych P. T. Bywalców, zdecydowaliśmy się wyjątkowo na **wznowienie** (poza ustalonym już repertuarem prod. 1931 | 32) znakomitego arcydzieła dźwiękowego

„MAROKKO” z Marleną Dietrich i Gary Cooper'em

mając na uwadze wysoką wartość tego filmu i jego europejską sławę.

DYREKCJA
Kina Dźwiękowego
„PALACE”

Wkrótce!

GRETA GARBO w swej najnowszej kreacji pt. **„Romans”** już wkrótce!!!

Na Dalekim Wschodzie



Na szczęście chodzi w tym wypadku o Ocean „Spokojny”.

„Powrót do życia” to dramat, wiodący od koszmaru ryszotka poprzez bezmiar cierpień do szczęścia!

już wkrótce w „Splendidzie”

Ostateczny wyrok na arcybiskupa Kowalskiego

skazuje go na 3 lata więzienia

Po zastosowaniu amnestji karę zmniejszono do 2 lat

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Piąty z kolei już raz w różnych instancjach sądowych znajduje się sprawa arcybiskupa marjawickiego, Jana Marji Mi-

chała Kowalskiego. Sady, zajmując się sprawkami Kowalskiego, wydały wyrok, skazując go na więzienie.

Przed trzema laty w sądzie okręgowym w Płocku, po 25-

dniowej rozprawie sądowej, skazano 58-letniego rozpustnika na 4 lata ciężkiego więzienia. Instancja apelacyjna w Warszawie wyrok ten później zatwierdziła. Obrońcy, zabiegający o umiędzenie swego klienta, uzyskali w sądzie najwyższym uchylene wyroku i jeszcze raz sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym.

W innym komplecie sędziów zmniejszono Kowalskiemu karę z 4 lat do 3 lat więzienia.

Sąd najwyższy na wczorajszym posiedzeniu wydał ostateczny wyrok w sprawie arcybiskupa Kowalskiego. Na mocy tego wyroku wyrok sądu apelacyjnego, skazujący oskarżonego na 3 lata więzienia, z zamianą wobec zastosowania amnestji na 2 lata więzienia, został zatwierdzony.

Projekt monopolu importu bawełny

wywołał olbrzymie wrażenie w sferach przemysłowych

Podana wczoraj przez „Głos Poranny” sensacyjna informacja o projekcie wprowadzenia monopolu importu bawełny wywołała w sferach przemysłowych olbrzymie wrażenie. W związku z tem odbyło się specjalne posiedzenie zarządu kartelu przedzalni bawełnianych, na którym omawiano ten niebezpieczny dla przemysłu pro-

jekt. Całokształt sprawy referował prezes kartelu p. Wacław Lachert. Jakkolwiek żadnej definitywnej uchwały nie podjęto gdyż zebranie miało na razie charakter informacyjny, jednakże w sferach przemysłowych panuje jednolita opinja ce do konieczności przeciwwstawienia się temu projektowi

Piękna premja dla Pań!

Piękne, puszyste i bujne włosy uzyskać można, stosując

PIXAVON-SHAMPOON

Wyrabiany z najlepszych surowców PIXAVON-SHAMPOON uznany jest obecnie w całym świecie za najlepszy.

KTOKOLWIEK DO KOŃCA GRUDNIA 1931 WRĘCZY W DOWOLNEJ DROGERJI, SKŁADZIE APTECZNYM LUB PERFUMERJI 12 PRÓŻNYCH TOREBEK OD SHAMPOONU PIXAVON, OTRZYMA TAMŻE **BEZPŁATNIE** 3 TOREBKI Z SHAMPOONEM PIXAVON

Wykorzystajcie okazję i zbierajcie próżne torebki!

Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny
ODOL CIE S. A., LWÓW

LAVAL W NEW YORKU

Huk armat, Marsylianka, reflektory i uroczystości dla uczczenia francuskich gości

Francja żąda bezpieczeństwa, a Ameryka chce mówić o kryzysie gospodarczym

NOWY JORK, 22 października. — Nowy Jork przybrał dziś na powitanie przybyłego do Ameryki premiera Laval'a wyjątkowo uroczysty.

„Ile de France” z premierem Lavalem na pokładzie przybyła do portu o godzinie 3 w nocy (czas amerykański) i zarzuciła kotwicę niedaleko wspaniałego Posągu Wolności, z którego po tężne reflektory rzucały snopy światła na okręt.

O godzinie 8 rano (godz. 14 według czasu środkowo-europejskiego) „Ile de France” przybiła do molo.

Rozległy się strzały armatnie ku czci gości francuskich. Hukowi dział towarzyszyły dźwięki kilku orkiestr, grających Marsyljankę i szum motorów kilkunastu samolotów, krążących nad portem.

Wieczorem odbędzie się przyjęcie na ratuszu nowojorskim.

Na przemówienie burmistrza

Śmierć polskiego rzeźbiarza

Zmarł w Warszawie w 82 roku życia artysta rzeźbiarz Pius Wołowski, twórca stacji Męki Pańskiej na Jasnej Górze, wielu pomników w katedrze św. Jana w Warszawie, pomnika kardynała Radziwiłła na Wawelu, kard. Czackiego w Rzymie, płaskorzeźby odsieczy pod Wiedniem na kościele Marjańskim w Krakowie i in.

Największemi jego pracami są „Gładjator” i „Prometeusz”, znajdujące się w Zachęcie w Warszawie.

Walkera premier Laval odpowie mową, która będzie wstępem do jego konferencji z Hooverem.

W mowie tej według donie-

sień współpracownika „Echo de Paris” z pokładu „Ile de France” premier francuski przedstawi w ogólnej formie francuskie tezy, które mają być

podstawą konferencji waszyngtońskiej.

Będzie się domagał silnej organizacji bezpieczeństwa narodów Zobowiązania w tej dziedzinie

nie mogą być zastąpione słowami.

Kola waszyngtońskie dają wyraz obawie, że Laval domagać się będzie w myśl tej tezy zawarcia paktu bezpieczeństwa czy gwarancyjnego.

Rząd amerykański nie jest w stanie zyczeń tych uwzględnić i żądaniom francuskim przeciwstawia inny główny cel konferencji. W obliczu kryzysu należy zająć się przede wszystkim środkami wiodącymi do uzdrowienia chorego gospodarstwa światowego,

a więc sprawa długów wojennych, równi złota, podziałem kredytów i rozbrojeniem.

Mowa Laval'a, która wygłoszona ma być w ratuszu nowojorskim,

została już zakomunikowana Hooverowi, który się na nią zgodził.

Z tego wnioskuje, że poruszy ona zagadnienie bezpieczeństwa w zarysach najogólniejszych.

Ani kroku naprzód nie zrobiono w Genewie w sprawie zlikwidowania zatargu japońsko-chińskiego

GENEWA, 22, 10. (PAT). Członkowie rady ligi zaczęli o godz. 16 schodzić się do gmachu generalnego sekretariatu ligi narodów. Przewodniczący odczytał deklarację, w której zawiadamia, że zgodnie z postanowieniem przyjętem na poufnej posiedzeniu rady, wysłano depesze do tych państw, które podpisały pakt Briand-Kellog zalecające dyplomatyczną notyfikację u rządów Japonji i Chin w związku z art. 2 tego paktu. Przewodniczący zawiadomił, że rząd St. Zjednoczył już takie kroki dyplomatyczne zarówno w Nankinie jak i Tokio. Co do stanowiska innych rządów dotychczas brak wiadomości.

Następnie odczytał projekt rezolucji, poczem delegat Chin zaznaczył, że projekt rezolucji nie może być uważany za ostateczne załatwienie sprawy, gdyż przewiduje on, że opróżnienie Mandżurji nastąpić w terminie 3 tygodni. Za pewnia on, że zbada projekt z należytą uwagą i telegrafował już do swego rządu po instrukcje.

Przedstawiciel Japonji czyni zastrzeżenia co do propozycji rady i zaznacza, że Japonja nie ma żadnych zamiarów co do terenu Mandżurji, jednak nie może wycofać wszystkich wojsk, dopóki życie i mienie obywateli japońskich nie będzie skutecznie zapewnione. Przedstawiciel Japonji stwierdza,

że zostają do załatwienia zasadnicze kwestje, co do których Japonja uważa za konieczne bezpośrednie porozumienie się z Chinami.

Po krótkiej wymianie zdań przewodniczący postanowił zwołać jeszcze jedno posiedzenie na jutro po południu.

Projekt rezolucji przypomina zobowiązania Chin i Japonji i wyznacza termin następnego posiedzenia 16 listopada, do którego terminu zatarg winien być zlikwidowany, a przewodniczący w miarę potrzeby może zwołać posiedzenie rady przed tym terminem.

Kontrolę nad wpływami miejskiemi proponuje prezydent Warszawy strejkującym pracownikom

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (F) telefonuje:

Cała Warszawa zelektryzowana jest sprawą włoskiego strejku pracowników magistrackich, który wybuchł w dniu wczorajszym. Jak wiadomo zatarg powstał wskutek niewypłacenia pensji pracownikom

W późnych godzinach wieczornych sytuacja wyglądała w ten

sposób, że prezydent miasta zaproponował delegacji pracowników pewną kontrolę nad wpływami miejskiemi, oraz pewien udział w repartycji tych wpływów. O północy rozpoczął swe obrady komitet strejkowy, który ostatecznie zdecyduje, czy strejk włoski utrzymać w mocy, czy go zlikwidować czy przemienić na strejk generalny wszystkich pracowników miej-

skich. W każdym razie sytuacja jest groźna.

Niezależnie od tego odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Pierwsze godziny zajęła wlokąca się już od kilku tygodni sprawa teatrów miejskich, której i tym razem nie umiano czy nie chciało załatwić. Daleszą część burzliwego posiedzenia zajęły wnioski nagłe i dyskusje nad sytuacją strejkową.

Wyrok na szofera który zabił studenta Pinczewskiego

BRUKSELA, 22 października (Pat.) — W Gandawie odbyła się rozprawa przeciwko szoferowi Vryenowi, zabójcy studenta Władysława Pinczewskiego i jego żony. Vryen jak wiadomo 6 września wjechał samochodem na chodnik zabijając polskich studentów. Sąd skazał Vryena na 14 miesięcy więzienia i 100.000 fr. odszkodowania na korzyść ojca zabitego studenta.

Sowiety gotowe się rozbroić na tych samych podstawach co inne państwa

Odpowiedź Litwinowa na list sekretarza ligi

MOSKWA, 22. 10. (PAT). Tass donosi: Litwinow wystosował odpowiedź na list sekretarza generalnego ligi narodów z zapytaniem czy rząd sowiecki gotów jest przyjąć projekt przerwy w zbrojeniach w myśl zaleceń ligi narodów.

Jak donosiłem już — pisze Litwinow — rząd mój gotów jest przyjąć wraz z innymi rządami i na tych samych prawach zobowiązanie zawieszenia zbrojeń na czas trwania konferencji rozbrojeniowej. Podobnie rząd mój gotów jest zgodzić się na wysuwany obecnie termin jednego roku przerwy poczynając od dnia 1 listopada r. b. a także gotów jest rozbroić się kompletnie lub zmniejszyć do minimum swoje zbrojenia, zgodnie z zaleceniami projektów konwencji przedłożonych przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej, z podkreśleniem jednakże że analogiczne oświadczenia poczynione zostaną przez wszystkie państwa i będą miały charakter obowiązujący na podstawie konwencji międzynarodowej. Należy też jasno zaznaczyć, że zobowiązania te obejmowałyby wszystkie rodzaje broni i materiału wojennego.

Rezolucja przyjęta przez zgromadzenie nie mówi jasno czy zostały przyjęte czy też odrzucone zastrzeżenia poczynione w trzeciej komisji. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli kwestje te nie zostaną należycie

wyjaśnione i jeżeli każde państwo będzie mogło interpretować po swojemu przyjęte zobowiązania, doprowadzi to do nieporozumień które hynajmniej nie będą sprzyjały wytworzeniu atmosfery zaufania do konferencji rozbrojeniowej. Brak jasności i wyrazności w zobowiązaniach międzynarodowych jest jednym z powodów godnych

pożałowania wypadków, które się toczą obecnie w Mandżurji. Również nie wzmacnia to wzajemnego zaufania. Z chwilą gdy wszystkie te sprawy zostaną wyjaśnione — kończy Litwinow — rząd ZSSR. będzie gotów przyjąć zobowiązania dotyczące zawieszenia zbrojeń na tych samych podstawach co inne państwa.

Zamachowiec Polański

przed sądem apelacyjnym

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” (F.) telefonuje:

Sąd apelacyjny przystąpił wczoraj do rozprawy w sprawie Polańskiego, skazanego za zamach bombowy na poselstwo sowieckie w Warszawie na 10 lat więzienia.

Polański w dalszym ciągu odgrywa rolę męczennika i trzyma na stole olbrzymi foli, który ma być

.....

Elegancki pan

ubiera się w pierwszorzędnym zakładzie krawieckim H. Rosenweiga (Piotrkowska 105). Zakład ten wykonywa zamówienia po przystępnych cenach podług ostatnich jesienno-zimowych modeli.

jego obroną. Na początku rozprawy adwokat Hofmoki-Ostrowski stawia szereg wniosków na umorzenie procesu względnie przesłanie go do pierwszej instancji, wysuwając szereg obiektyj.

Sąd apelacyjny odroczył rozstrzygnięcie sprawy do dnia dzisiejszego.

Msgr. Tedeschini



nuncjusz papieski w Madrycie, odwołany ze swego stanowiska na znak protestu z powodu uchwalenia przez kortezy szeregu ustaw, wymierzonych w kościół.

„Powrót do życia”

to poemat, wyśniony przez genialnego Reuia Walsh na tle bezmyślnego życia milionerów nowojorskich!

już wkrótce w kino-teatrze

„Splendid”

Rzeczy niezwykle

Nowa rasa ludzka Największe grubasy

powstaje, jak twierdzą antropologowie, na pograniczu rosyjsko-chińskim na Dalekim Wschodzie i w Syberji południowej. Powstanie tej nowej rasy należy przypisać bardzo licznym, masowym małżeństwom między przedstawicielami rosjan i chińczyków, które sięgają corocznie kilkudziesięciu tysięcy. Dzieci, narodzone z tych małżeństw, mają podobno odznaczać się dużymi zalejami fizycznymi i intelektualnymi.

znajdują się w Berlinie, a są nimi trzej bracia Hoehne, którzy swą wagą łączną 1400 funtów oraz wagą indywidualną pobili wszystkie rekordy świata. Najcięższy z trzech braci, 22-letni Emil, waży „tylko” 585 funtów, a jego 17-letni braci-szek Ernest — 360 funtów.



Upadłości bankowe w Niemczech i Szwajcarii

W Norymberdze ogłosił upadłość wielki dom bankowy Juliusz Ulmer i S-ka. W Willisau w kantonie Lucerna (Szwajcarya) zbankrutowała wskutek nieudanych spekulacji akcyjami tamtejsza kasa oszczędności. Przepuszczalnie kapitał i rezerwy w wysokości 2 i pół mil. franków szwajcarskich będą stracone, natomiast wkłady, wynoszące 12 milionów franków mają być z czasem spłacone.

Republikańska flaga hiszpańska



Minister wojny Azana pod sztandarem republikańskim odbiera defilę wojsk.

Cudem uszli śmierci



Grupa górników, uratowanych z szybu kopalni Mont Cenis w Zagłębiu Ruhry.

Inauguracyjna wystawa I.P.S.

Lucjan Adwentowicz — Tytus Czyżewski — Leonard Pękalski — Aleksander Rafałowski

Institut Propagandy Sztuki, przejąwszy z rąk miasta rolę krzewienia kultury malarskiej i rzeźbiarskiej w naszym mieście, otworzył swą wystawę. Zanim pomówimy o jej ogólnej wartości i o zadaniach instytutu wogóle, zrobimy wstępny ogląd wystawionych obrazów.

Z góry trzeba zaznaczyć, że całą wystawę ratuje i prawdziwą propagandę sztuce robi jedynie p. Adwentowicz. Szkoda tylko, że wystawił tak mało i że (czy to zbieg okoliczności?) dano mu fatalne miejsce, w którym światło z okien odbijało się silnie w szklach jego akwarel, utrudniając bardzo, jeżeli niezbyt ciekawe, nie działają. Lepsze są kwiaty, odznaczające się ciepłymi i soczystymi barwami. Naogół w obrazach p. Pękalskiego za mało jest życia, a za wiele sztywności. Chociaż ciężko on wyraża ku realizmowi, w wielu motywach, szczególnie w rysunkach, przebija jakiś odcień romantyzmu:

„wa” utrzymane w przepyszny brązowym tonie, oddają świetnie grę słońca w liściach drzewa i plamy słoneczne na ziemi. „Pejzaże z nad Wilji” wybornie przedstawiają grę żywych wód i wykazują wielkie zrozumienie przyrody. Kwiaty słabsze. Ogółem, jak już zaznaczyłem, p. Adwentowicz ratuje wystawę.

Drugi akwarelista, p. Pękalski, jest o wiele słabszy. Pejzaże jego nie przemawiają taką siłą i bezpośredniością, a koloryt mają niezdecydowany. Z tego powodu motywy jego, niezbyt ciekawe, nie działają. Lepsze są kwiaty, odznaczające się ciepłymi i soczystymi barwami. Naogół w obrazach p. Pękalskiego za mało jest życia, a za wiele sztywności. Chociaż ciężko on wyraża ku realizmowi, w wielu motywach, szczególnie w rysunkach, przebija jakiś odcień romantyzmu:

poskręcane dziwacznie konary, fanastycznie górskie krajobrazy.

P. Rafałowski wystawił obrazy olejne. Jego martwe natury mają prawdopodobnie przypominać genre Hirszlanga ze „Startu” a przypominają jedynie sztyldy drugorzędnych sklepów spożywczo-kolonjalnych: są nębywale ciężkie, jakiejś olejste i fłacaste. Ten sposób „malowania” dochodzi do szczytu w pejzażach z Kazimierza nad Wielą: kątów ostrych i linii prostych nie ma tam wogóle, wszystko się rozplywa, budynki są jakby z masła, topiącego się na słońcu. A przytem motywy tak rozpaczliwie jednoznaczne: ciekawy był widok, jak publiczność, która inne obrazy ogląda jeden za drugim, przejeżdża od razu okiem przez rząd obrazów p. Rafałowskiego. Jednostajne motywy jeszcze niczego nie dowodzą. Wyspiński namalował kopiec Kościuszki w Krakowie kilkanaście razy, a mimo to... Bodaż czy nie najlepszy z tych obrazów jest autoportret p. Rafałowskiego. Ogółem jednak wystawiać tego w Łodzi nie można. Tembardziej nie można

wystawiać w Łodzi obrazów p. Czyżewskiego. Możliwe, że „dzieła” jego znajdują wzięcie wśród warszawskich, czy krakowskich pięknochodów, w Łodzi będą budziły tylko niesmak, jeśli nie oburzenie.

Wyobraźmy sobie namalowany słupek, czy patyk nieokreślonego brudnego koloru, zakończony stosowanym kapeluszem, naprzeciw podobny słupek zaopatrzonej w potężny haczykowany wyrostek. Podpis... „Napoleń i orzeł”. Dlaczego nie „Junosza, Stępowski i Krukowski”, dlaczego nie „Moissi i Zygfryd Arno”? Jest jeszcze „Hiszpanka” mająca pono „tańczyć Malaguene”, jednakże z obrazu można przypisać jej wszelkie czynności, prócz właśnie tańca. Jest i „Hiszpanka i ptak”, której brakuje połowa twarzy. Nie przeczę, że być może obrazy te mają swą wartość, że prawda, skróty czasowe, przestrzenne, perspektywiczne, myślowe i wogóle. Jeszcze raz jednakże musimy zaznaczyć, że obrazów takich w Łodzi sztywno wystawiać nie należy. W Warszawie, Krakowie istnieje tradycja malarska, pu

bliczność od lat ma najlepsze wystawy, ma możliwość kształcenia się w pojmowaniu malarskiego, a w Łodzi tego wszystkiego niema. W Łodzi trzeba sztukę dopiero reklamować, propagować, jak to zresztą podkreśla swoją nazwą instytut, trzeba łódzkiej publiczności pokazywać sztukę od a, ale dobrego a. Dlaczego Łódź, prócz w swoim czasie Kossaka, nie miała ani jednej wystawy wielkich polskich malarzy? Trzeba przecież zrozumieć, że nie można pokazywać szerszym łódzkim sferom futurystów, czy kubistów, jeżeli nie widziały one Matejki, Chełmońskiego, Falata i innych. Przypuszczam, że instytut propagandy sztuki chce kształcić artystycznie nie wielkie grono znawców, ale jaknajszerszy ogół. Jeżeli chce rzeczywiście tę misję społeczno-kulturalną w Łodzi spełnić, musi rozpocząć systematyczny historyczny przegląd polskiego malarstwa, a potem dopiero dawać młodym, nowoczesnym malarzom.

M. Hor.

ZŁOTA SZPILKA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA ADOLFA KARNICZA

Z DNIA 23.X 1931 R. Nr. 19

(Ciąg dalszy)

Ada oczywiście nie popadła w rozpacz, która zresztą u niej nie mogła być naturalną, ale cichy żal i głęboki smutek malowały się na jej twarzy, gdy Hernicz wszedł do pokoju. Wzruszyła ją nietylko utrata męża, ile uczucie zupełnej samotności na świecie.

Tem serdeczniejsze było przywitanie z towarzyszem lat młodzieńczych. Siedziały przy oknie i wyglądała na cichy park, gdzie śnieg zaczynał już topnieć, a promienie słońca wydawały się tak ciepłe, jakgdyby chciały już teraz powołać do życia zmarznięte gałązki. Przedwiosenny nastrój, przez swój kontrast, pogłębiał jeszcze przygnębienie Ady.

Z bolesnym uśmiechem podała Herniczowi rękę. Miała w tej chwili wrażenie, że niema na świecie bliższej osoby, niż on. Dzięki niezliczonym wspólnym wspomnieniom, które ich łączyły, wydawał się prosto częścią jej osoby.

Widocznie i nim kierowały analogiczne uczucia, gdy uściskała rączkę, która, niby szukając pomocy, spoczywała w jego męskiej dłoni. Nic w życiu tak bardzo nie zbliża ludzi, jak wspólne przeżycia, wspólne cierpienia i troski.

W sercu Hernicza gorzała na miękkość, niepomahowana męka mężczyzny, który pożąda ko-

biety, gorąco, z żywiołową siłą pierwotną, którą wzmagają jeszcze lekceważenie tych uczuć przez ich obiekt.

— Ado — odezwał się Fred pieszczotliwie, nie wypuszczając jej rączki z dłoni. Uczuł nie odpartą potrzebę udzielenia tej drugiej istocie choćby cząstki tego żaru, który go trawił, przynajmniej zapomocą uczuć braterskich. — Biedna, kochana Ado! Byłaś mi zawsze niby małą siostrzyczką.

Jego głos, który brzmiał tak łagodnie i miękko, przelamał wreszcie okowy. Ada wybuchnęła płaczem.

Fred pozwolił jej płakać, tylko od czasu do czasu gładząc miękko włosy na wstrząsanej szlochom głowie. Gdy podniosła głowę i spojrzała nań, jakby prosząc o wybaczenie, wzruszyło go to do tego stopnia, że osunął się przed nią na kolana i wybuchnął jakimś bełkotem:

— Ado... Ado... jak możesz siedzieć tutaj w spokoju... podczas gdy tam przygotowują dla ciebie wyrok śmierci... mów... powiedz wreszcie... to przecież obłęd... zaklinam cię, mów!... jesteś przecież niewinna, a pozwalam, aby cię publicznie nazwano morderczynią człowieka, którego kochałaś! Nie rozumiem tego. Mów, broń się! Ja chyba oszaleję!

— Czyś ty rzeczywiście zmysły postradał, Fredzie? Wstań natychmiast! Gdy wejdziesz tu teraz siostra Helena, gotowa pomyśleć o nas niesłychane rzeczy! Miej wzgląd na mnie, Fredzie, i wstań! Przecież mnie kochasz? — Spojrzała nań błagalnym wzrokiem, bowiem zmysłowość tego zazwyczaj tak spokojnego człowieka wstrząsnęła nią do głębi.

— Tak, kocham cię, Ado, i właśnie dlatego jestem taki zde nerwowany!

Ten przyływ czułości działał na jej zranione serce, jak balsam. Czyż to możliwe, że istniał człowiek, który tak serdecznie troszczył się o jej życie?

Ociepiałe podniósł się Fred z kolan, jakby dźwigał przytłaczające brzemie. Chwytny się za rozpalone czoło i szeptał, podchodząc do okna:

— To straszne! Okropne przeznaczenie!

— Wydaje mi się to prosto cudem — usłyszał głos Ady, jakby dolatujący z daleka — że wszyscy wierzyacie w moją niewinność, podczas gdy przecież wszystko przemawia przeciwko mnie. W jaki sposób mam dowieść swojej niewinności? Gdyby przynajmniej Anusia tu była, mogłaby potwierdzić, gdzie byłam owej nocy.

— A gdzie byłaś, Ado?

Fred odwrócił się nagle i spojrzał jej prosto w twarz.

— Dlaczego wierzysz we mnie, Fredzie?

Jej jasne spojrzenie zmieszało go.

— Wiem o tem, Ado, czuję to, ale nie potrafię ci powiedzieć! Nie pytaj mnie, nie dręcz!

— Czy dlatego, że kochasz mnie, jak siostrę, Fredzie?

To słowo, które cicho, a przecież z głębi duszy wypłynęło na

jej wargi, zdziało cud. Niby muzyka opanowało jego duszę i obudziło w nim uczucia, które dotychczas były mu obce. On, który nigdy nie posiadał siostry, odczuł nagle, jako rozkosz, posiadanie istoty, u boku której schronić się można, niby w cichej przystani, od dzikiego zamętu życia.

Przyjaciółka, na której łonie spocząć może rozpalona głowa, a której dłoń potrafi złagodzić wszelkie cierpienia i odpędzić widziadła, osnuwające rozgorączkowany mózg. Siostra, przed którą brat nie miałby żadnych tajemnic, która byłaby dość silna, by pocieszać, a jednocześnie tak słaba i potrzebująca pomocy, że możnaby ją przycisnąć do serca, cicho i delikatnie, niby kruchy, bezcenny kryształ. Taka właśnie istota, jak Ada Korska!

— Tak jest, kocham cię! — Brzmiało to, niby ślub czystości. Fred mocno przycisnął do warg wysmakłą dłoń. — Cokolwiek się stanie, my zawsze stęć będziemy wiernie przy sobie. Czy nie, moja mała przyjaciółka?

— Tak, Fredzie. Powiem ci wszystko. Przed tobą nie chcę mieć tajemnic!

Tych dwoje ludzi którzy odnaleźli się w godzinie troski, mówiło sobie rzeczy, które, niby słowa miłości, nie były przeznaczone dla obcego уха. Ada pozwoliła spojrzeć przyjacielowi w głąb swej duszy. Zdradziła mu uczucia i wrażenia, które jej samej dotychczas były obce, które jedynie siłą słowa nabierały kształtów i docierały dzięki temu do jej świadomości.

Żadne z nich oczywiście nie wiedziało, że w pokoju znajduje się dyktafon, który notuje

słowo za słowem ich rozmowy.

Ada wspominała się bez zastrzeżeń ze wszystkiego, co działo się owej nieszczęsnej nocy.

Mówiła o swym nieszczęśliwym małżeństwie, o swej głębokiej miłości do Stefana Brodnickiego i gorącej tęsknocie do życia, która gorzała w jej duszy, grożąc poprostu katastrofą.

— A jednak nie wiem, Fredzie, czego szukam i czego chcę!

— Ze mną dzieje się to samo. Czy wiesz, Ado, że wydaje mi się, iż wszyscy jesteśmy podobni do barwnych motyli, które trzepocą w przestworzach, poszukując błędnego ognika, do którego dążą bez opamiętania, aby sobie opalić skrzydełka. Potem dopiero, bez skrzydeł, przypominamy poczwarki, czolągające się w pyłe ziemi do końca dni swego żywota. A jednak nikt z nas nie może się doczekać owej tragicznej chwili opalenia skrzydeł.

— Dlaczego tak jest, Fredzie?

— Prawdopodobnie dlatego, że wszyscy szukamy szczęścia, nie znajdując go. Aby się oszłomić, ścigamy fałszywe blaski.

— A czym jest szczęście?

— Nie wiem, ale może miłość jest szczęściem — odparł po chwilkowym namyśle.

(D. c. n.)



Greta GARBO
w filmie
„ROMANS”

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Ostatnie 3 dni!
Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach.
Wspaniała komedia, tryskająca humorem p. t.
Sekretarka osobista
z rozkoszną
Mary Glory i Jean Muratem
w rolach głównych.
Początek o g. 4. Aparatura Western Electric
Ceny miejsc na wszystkie seanse zniżone!
Kupony ulgowe, bilety wolnego wejścia i passe-partout nieważne.

Na wzór wiedeński
**PRACOWNIA
ORTOPEDYCZNA**
Karola 5
pod kierunkiem
D-ra Lubicza
wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na schorzałe kregosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

Dźwiękowe Kino
„APOLLO”
ul. 11 Listopada 16.
Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
I film
Arab
Dramat czaru i namiętności, rozgrywający się na tle przeszłych krajów Wschodu. W rol. gł. Ramon Novarro i Alice Terry.
II film
Angelita
Film pełen uroku i pięknych melodji. W rol. głównych: Rene Adore i George Duryaca.
Początek o godz. 4. W sobotę i niedzielę o 12.



Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza (Dzielną) 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.
W niedziele i święta od 9—12
Elektroterapia
Oddzielna poseskałnia dla Pań.

CASINO
Ostatnie dni!
Tego jeszcze Łódź nie widziała!
Z nieśmiertelnej powieści L. Tołstoja, stworzył Edwin Carewe wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.
„ODRODZENIE”
w roli Katuszy Masłowej przechodzi samą siebie,
Przepiękne melodje i pieśni rosyjskie chóry wojsk kozackich.
Nadprogram: Kohn i Kelly w straży ogniowej, arcywesoła groteska.
Początek o godz. 4.30, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

Humor zagraniczny



Dowcip

— Kto jest autorem dowcipu, który mi pan opowiedział?
 — Ja sam, proszę pana.
 — W takim razie jest pan o wiele mądrzejszy, niż sądzić można z twarzy.

Wiadomości bieżące

10 groszy od bagażu ręcznego na rzecz bezrobotnych

Wśród szeregu projektów, zmierzających do zwiększenia funduszy centralnego komitetu dla walki z bezrobociem, wysuwany jest projekt obciążenia specjalną opłatą na rzecz bezrobotnych ręcznego bagażu kolejowego, przewożonego przez podróżnych w wagonach.

Projekt przewiduje pobieranie opłaty w wysokości 10 groszy od sztuki bagażu.

Pożar w fabryce „Spadkobiercy E. Ramischa“

W dniu wczorajszym w fabryce firmy „Spadkobiercy E. Ramischa“, przy ul. Senatorskiej 19 wybuchł pożar, naskutek wydobycia się iskry w t. zw. wilku.

Od iskry zapaliła się bawełna. Zaalarmowano straż ogniową, a niezależnie od tego do gaszenia ognia przystąpili robotnicy. Pożar został opanowany przed przybyciem straży ogniowej.

Straty w spalonej i zalanej wodą przędzy wynoszą około 5,000 złotych.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9) L. Steckla (Limanowskiego 37) B. Głuchowskiego (Narutowicza 4) St. Hamburga i S-ka (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Przemysłowcy proponują odroczyć zawarcie umowy zbiorowej z włókniarzami na 14 dni

Onegdaj późnym wieczorem zakończyła się w lokalu okręgowej inspekcji pracy konferencja, zwołana przez insp. Wojtkiewicza dla rozpatrzenia żądań związków zawodowych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w niezrzeszonym przemyśle włókienniczym, oraz podpisania jej przez przemysłowców, zrzeszonych w stowarzyszeniach.

Na konferencję przybyli delegaci stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, reprezentujący łącznie 250 fabryk, oraz przedstawiciele wszystkich trzech związków włókienniczych w Łodzi, a mianowicie związku klasowego, „Pracy“ i związku Ch. D.

Zanim przystąpiono do właściwych obrad inspektor pracy zakomunikował zebrany, iż w ubiegłym tygodniu odbył rozmowę z dyrektorem stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego p. Biberalem i na podstawie sprawozdania przezeń złożonego wiadomo mu iż lwia część przemysłowców, zrzeszona w tym związku ho-

noruje obowiązującą przemysłowców wielki i średni umowę zbiorową, mimo, iż związek jej nie podpisał. Ponieważ również z raportów obwodowych inspektorów pracy wiadomo okręgowemu inspektorowi, że sprawa tak się przedstawia, insp. Wojtkiewicz wyraził opinię i nadzieję, że uda się bez trudności osiągnąć porozumienie, i stowarzyszenie fabrykantów podpisze proponowaną przez związki robotnicze umowę.

Delegaci związków zawodowych pp. poseł Szczerkowski,

Dr. Med. M. STARKER
 Ordynuje: w chorobach wenerycznych, skóry, włosów i pęcherza
Śródmiejska 12
 (dawn. Cegielniana 25)
 Telefon 126-87.
 od godz. 9—1 i od 4—8. W niedziele i święta od 10—1.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Walczak, poseł Waszkiewicz i inni wskazali na konieczność unormowania stosunków w przemyśle włókienniczym, uważając, że w obecnym stanie rzeczy, kiedy niezrzeszeni przemysłowcy płacą niższe stawki od przemysłowców zorganizowanych, honorujących cennik, ustalony na podstawie umowy, istnieje na rynku niezdrowa konkurencja, którą usunąć mogą jedynie przymus zawarcia umowy zbiorowej.

Tragiczne położenie, w jakim znajdują się włókniarze łódzcy zmusza obecnie związki do prowadzenia akcji, zmierzającej do ustabilizowania płac robotniczych i wyrównania ich do jednolitego poziomu w całym przemyśle włókienniczym Łodzi.

Z kolei przemówili przedstawiciele przemysłowców, którzy podkreślili, że poraz pierwszy otrzymali w ub. tygodniu zaproszenie na konferencję i na pierwszy zew inspektora pracy przybyli na wspólne posiedzenie, aby zaznajomić się z postulatami związków zawodowych. Zasadniczo reprezentowane

przez nich stowarzyszenie zgadza się na zawarcie umowy zbiorowej, lecz decyzja w tej sprawie musi zapaść na walnym zgromadzeniu członków związku, które może być zwołane dopiero za dwa tygodnie. Z tego względu delegaci przemysłowców prosili o odroczenie sprawy na 14 dni.

W odpowiedzi na to oświadczenie zabrali głos przedstawiciele związków, podkreślając z naciskiem, że ich zdaniem, załatwienia sprawy nie należy odroczać, gdyż wśród włókniarzy panuje wielkie wzburzenie z powodu przewlekania sprawy i na czwartkowych posiedzeniach delegatów fabrycznych wszystkich związków zawodowych najprawdopodobniej zapadnie uchwała w przedmiocie ogłoszenia strejku.

Po tem oświadczeniu inspektor Wojtkiewicz zamknął konferencję, apelując do delegatów robotniczych, aby wpłynęli na odroczenie sprawy na przeciąg 14 dni, i nie wywołali narazie strejku w przemyśle włókienniczym. (d)

Lawina fałszywych pieniędzy

Po banknotach 500 i 100-złotowych, fałszyfikaty 50-groszówek, 1 i 5-złotowych

Wykrycie fabryki srebrnych monet i bilonu niklowego

Niedawno wielkie wrażenie wywołała afera podrobienia fałszywych banknotów 500-złotowych, a obecnie policja wykryła nowych fałszerzy, którzy puszczali w obieg monety 50-groszowe, 1-złotowe i 5-złotowe. Szczegóły tej nowej afery przedstawiają się jak następuje: Zauważono ostatnio na rynku pieniężnym w Łodzi fałszywe monety metalowe. Wobec tego organa policji śledczej rozpoczęły energiczne poszukiwania w celu wykrycia źródła ich pochodzenia. Zebrane przez nas dane w tej sprawie przedstawiają się, jak następuje:

W Łodzi, przy ulicy Odyńca 23 zamieszkuje przy rodzicach 49-letni Franciszek Pabiński, wdowiec wraz ze swym synem 17-letnim Stanisławem.

Łączyły go stosunki z niejaką Zofją Andrzejczakową, również wdową, zamieszkałą w Łodzi, przy ulicy Szarej 3. Pabiński z zawodu malarz pokojowy

chciał się za wszelką cenę szybko zбогаć i wziął się do fałszowania pieniędzy. Kochankę swą Andrzejczakową wtajemniczył w swe plany.

Po dokładnym obeznaniu się z tego rodzaju fabrykacją Pabiński zaopatrył się w piec do przetapiania metali i zaczął wyrabiać monety jedno - złotowe.

Jednakże przy puszczaniu ich w obieg każdorazowo poznawał się na tem, że pieniądze są fałszywe, wobec tego zrezygnował z podrobienia 1-złotówek. Zapoznał ze swymi planami 17-letniego Stanisława i już razem w trójkę zabrali się do fałszowania monet 50-groszowych i 5-złotowych. Podrobiane pieniądze wydawali na rynku na Chojnach, gdzie chłopci nie znali się na ich „wyrobach“. Tam im się powodziło początkowo niezłe. Wczoraj synowi Stanisławowi nie udało się wydać na rynku jednej 5 zł. monety, przyczem został przytrzymany i oddany w ręce policji. Podczas przesłuchiwania zatrzymanego, zeznał, że pieniądze, które usiłował wydać, otrzymał za wykonaną pracę. Jednakże rewizja

osobista wykazała, że ma on przy sobie kilka jeszcze fałszyfkatów 5-złotowych oraz kilkanaście 50-groszowych. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do winy i wydał swych współwinników ojca i Andrzejczakową.

Policja udała się pod wskazany adres na ulicę Szarą 3, gdzie zaarrestowano Zofję Andrzejczakową, która podczas przesłuchiwania nie przyznała się

do inkryminowanych jej zarzutów.

Przeprowadzono rewizję, która doprowadziła do wykrycia całej fabryki, która podrobiała monety.

Pabińskiego nie zastano w domu i dopiero po kilku godzinach zatrzymano go w mieście. Cała trójka osadzona została w więzieniu, przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego. (m)

Wybite szyby

jako demonstracja przeciw łamistrejkom

Jak już donosiliśmy, od kilku dni trwa zatarg i częściowy strejk w poszczególnych piekarniach łódzkich.

W dniu wczorajszym doszło na tem tle do zajść. Pracownicy piekarscy nie solidaryzujący się ze związkami piekarzy, przystąpili jak zwykle do pra-

cy. Strejkujący czeladnicy wybili szyby w piekarniach, przy ulicach: Zeromskiego 75 i Przędzalnianej 30, gdzie pracowali piekarze, poczem zbiegli. O zajściach tych została poinformowana policja, która wszczęła dochodzenie. (u)

Dźwiękowe Grand-Kino

Trzeci tydzień rekordowego powodzenia!

60.000 osób zachwycało się perłą i chlubą polskiej produkcji filmowej

„10-ciu z Pawiaka“

Główne role kreują: Józef Węgrzyn, Zofja Batycka, Adam Brodzisz, Karolina Lubieńska, Bogusław Samborski i inni.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Foxy“ oraz najślynniejszy tenor świata Beniamino Gigli odśpiewa arję z opery „Gioconda“.

Początek seansów o godz. 4 po poł. W sobotę i niedzielę o godz. 11-ej.

Ceny dla młodzieży zniżone.

Dr. med. REICHER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 leczenie dżiatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
 tel. 201-93
 Od 8—11 rano i od 5—8 w. W niedziele od 9—1

„Powrót do życia“

oszałamia, zachwyca i olśniewa widza tematem, grą i wystawą!

już wkrótce w kino-teatrze

„Splendid“

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Czołowe arcydzieło produkcji francuskiej Reżyserji **Henri Russell'a**

„NASZA JEST NOC“

Potężny dramat erotyczny na tle cudownych krajobrazów słonecznej Italji. Upojne i melodyjne piosenki włoskie! Uczta artystyczna dla sportowców.

W rolach głównych:

Marie Bell, Jean Murat

Nadprogram: Wspaniały dodatek dźwiękowy

„Radosna Szkoła“

oraz aktualności

Początek w dni powszednie o g. 4.30. W soboty i niedziele o g. 12.30.

Tomaszów

WIĘCEJ GAZU...

Z oświetleniem gazowym w Tomaszowie dzieją się od 2 miesięcy dziwne rzeczy. Wskutek nadmiernej ilości powietrza w rurach gazowych i powstałego w ten sposób nadciśnienia utrudnione jest wybitnie zapalanie płomieni gazowych, a siła światła spadła o 25 proc. Władze wprowadziły ostatnio przymus oświetlenia klatek schodowych gazem ale naskutek wyżej wymienionych przyczyn panują tam dalej egipskie ciemności. Magistrat powinien zwrócić uwagę gazowni, że stan ten dużej trwać nie powinien. Czy w umowie z gazownią niema punktu przewidującego kary za zły dopływ, podobnie jak się ma to z elektrownią?

PODOKRĘG LEKKOATLETYCZNY.

W najbliższych dniach powstanie w Tomaszowie podokrąg lekkoatletyczny. W skład zarządu wejdą: kierownik TFSJ., p. Onderko, prezes Orlecia — p. Rymkowski, kom. ZTSG — p. Anzelmowicz, por. Kodz, inż. Rzepke i wiceprez. A. Wegg. Aby przygotować dla podokręgu sędziów odbędą się w końcu miesiąca kursy sędziowskie i odczyt.

UKARANIE NIEPOWOLANEGO DENTYSTY.

Starostwo brzezińskie podaje do wiadomości, że zamieszkały w Tomaszowie Maz. Gustaw Drobner, lat 29, technik dentystyczny, nie jest uprawniony do wykonywania czynności lekarsko-dentystycznych przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10. VI. 28 r. Na mocy wyroku sądu grodzkiego w Tomaszowie, wyżej wymieniony Drobner został ukarany grzywną w kwocie 300 zł. za lekkie uszkodzenie ciała nasku tek dokonywania niedozwolonych zabiegów dentystycznych.

CO ZE SZKOŁĄ DOKSZTAŁCĄCĄ?

Od szeregu miesięcy przechodzi szkoła dokształcająca przedziwne perypetje: wyrzucono ją mianowicie ostatnio już z... trzeciego lokalu. Poraz pierwszy ze szkoły powszechnej przy ul. Farnej, następnie ze szkoły przy ul. Jeziornej, a ostatnio ze szkoły powszechnej Nr. 5 mieszczącej się w gmachu gminy ewangelickiej przy ul. Tkackiej. Gmina nie chciała wpuszczać uczniów do gmachu, opierała się jednak przytem na zeszlenczonej uchwale rady miejskiej, która stwierdziła, że nie należy korzystać w godzinach wieczorowych z tego lokalu, gdyż ulica Tkacka może podzielać nieodpowiednio na młodzież. Inspektorat szkolny nie chciał się jednak z tem liczyć.

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Włamanie do składu dywanów

Nocy wczorajszej, przy pomocy podrobionych kluczy, dostali się włamywacze do składu pleców, firanek, gobelinów i dywanów firmy „Bracia Futerman”, przy ul. Piotrkowskiej 28.

Włamywacze zapakowali znaczniejszą ilość różnego towaru w worki i zbiegli.

Ogólna suma strat, spowodowanych przez włamywaczy, sięga 17,000 złotych.

Jak wykazały oględziny miejsca włamania — złoczyńcy musieli działać w pośpiechu, względnie zostali spłoszeni, o czem świadczy fakt, iż w składzie pozostawili oni jeden worek, wypełniony kradzionym towarem, którego najwidoczniej nie zdążyli już zabrać.

Władze policyjne wdroszyły energiczne dochodzenie.

Bandyci łódzcy na „występach”

Podwinęła się im noga przy „pracy” we Lwowie

Trzy dni toczył się we Lwowie wielki proces, szajki bandytów. Do konali oni wielu krwawych czynów, a działali w całej Polsce, szczególnie we Lwowie. Proces ten szczególnie interesujący dla Łodzi, gdyż między 9 oskarżonymi znajduje się trzech łódzkich bandytów: Dawid Opatowski, Mendel Kuperman i Adolf Jedwab. Pozostali oskarżeni, Gruener, Friedlaender, Szulman, Szel, Spitzer i Fisch są lwowianami. Odpowiadali oni obecnie przed lwowskim sądem przy sięgłych za zamordowanie 68-letniej Chany Lipskiej, napad na kasjera kantoru wymiany Kanner i S-ka, Aleksandra Offnera. Rozprawa odbywa się w sądzie przy ulicy Batorego. Silny kordon policji nie pozwala tłumowi ciekawych dostać się do wnętrza. Na sali tłumy publiczności, śledzącej z niezwykłym zainteresowaniem perypetje tego makabryczno-krwawego procesu. Na ławie oskarżonych zasiada tylko ośmiu z pośród podsądnych, gdyż Fisch oraz Mendel Kuperman po złożeniu obciążających zeznań powiesili się w celi więziennej. Świadkowie obciążają szczególnie Opatowskiego, który na wszelkie sposoby stara się wykazać swą niewinność. Jeden ze świadków prosi sąd o opiekę policji, ponieważ jest terroryzowany

przez bandę Opatowskiego.

W końcu rozprawy odczytano sprawozdanie z oględzin zwłok zamordowanej Lipskiej, z którego wynika, że sprawcy zadali jej tępym narzędziem szereg ciężkich obrażeń. Stwierdzono szereg ran i wylewy krwawe na głowie, w policzku, na brodzie, powybijane zęby, złamaną szczękę, złamany mostek i obrażenia jamy brzusznej. W dalszym ciągu odczytano zeznania złożone przez b. podsądnego, Mendla Kupermana, który, jak wiadomo, popełnił samobójstwo. Stwierdził on, że przyjechał do Lwowa, wezwany na „robotę”, jako pomocnik Friedlaendera, z którym ułożył plan kilku rabunków. W napadzie na Offnera brał udział prócz niego osk. Jedwab i tajemniczy „Icio” jak się potem okazało, Opatowski.

Reumatyzm i podagrę, łamanie w kościach i stawach leczy i usuwa skutecznie Togał. Nieszkodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Dzięki tabletkom Togał tysiące udreżonych odzyskało swe zdrowie! We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze leczące zawsze tylko oryginalnych tabletek Togał — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—

Opatowski wypiera się swego udziału w tym mordzie, tłumacząc się swą rzekomą obecnością w Łodzi w tym czasie, na dowód czego przedstawia fotografie uczestników odsłonięcia pomnika na grobie Mordki Gnata, na której on się znajduje. Oskarżeni potwierdzają również jego alibi, ale w trakcie zeznania oskarżony Szulman stawiając pytanie zeznającemu wywiadowcy zapomniał o swym dowodzeniu, że nie zna „Icia” i pokazuje palcem na Opatowskiego mówiąc o nim, jako o „Iciu”. Z zeznań oskarżonego Friedlaendera wynika, iż z obawy przed zemstą Opatowskiego, oskarżeni nie chcieli wyjawić jego „dentyczności” ze wspomnianym pseudo-nimem. Trzeci dzień procesu upływa wśród niezwykle podniecenia, wywołującego liczne incydenty. Między innymi sąd rozkazał aresztować dwóch świadków za krzywoprzysięstwo. Przewód sądowy kończy się zeznaniami fryzjera Vogla, który również wyraził obawę o swe życie, powołując się na pogroźki ze strony współników i przyjaciół podsądnych. obrońcy w mowach swych składają liczne wnioski.

Osobiste

Pan wojewoda łódzki Władysław Jaszczołt z powodu choroby przerwał urzędowanie. Za kilka dni p. wojewoda będzie już mógł opuścić mieszkanie.

Spis poborowych rocznika 1911

Dziś, w piątek, dnia 23 października rb. do spisów poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8 do 15 (w soboty — od godziny 8 do 13,30) powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z. Ż. i zamieszkałi na terenie X komisariatu, których na zwiska rozpoczynają się od liter G do K.

Komunikat

Łódzkie Stowarzyszenie Techników zawiadamia, że w piątek, dn. 23 bm. o godzinie 8.15 wiecz. w sali stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się pokaz nowoczesnej metody uczenia się języków obcych za pomocą płyt gramofonowych systemem „Lingua-phone”.

Demonstrowane będą języki francuski, niemiecki, angielski, włoski i hiszpański.

Sumy z inkasa po ogłoszeniu upadłości banku

Sąd okręgowy w Łodzi w wydziale III handlowym pod przewodnictwem s. o. Roszkowskiego rozstrzygnął sprawę, posiadającą zasadnicze znaczenie.

Adwokat E. Szyffer wytoczył przed sąd okręgowy w imieniu firmy „Bertrand de Mun et Co. Successeurs de Veuve Cliquot Ponsardin” spółka komandytowo akcyjna w Reims powództwo przeciwko masie upadłości Banku Handlowego w Łodzi, żądając zasądzenia od tego Banku 6.100 zł. z czeków, wystawionych przed ogłoszeniem upadłości i zaprotestowanych w New Yorku z powodu ogłoszenia Banku w Handlowemu w Łodzi upadłości.

W uzasadnieniu swego powództwa pełnomocnik powodów wyjaśnił, że czeki zostały wydane przez

skł, dotyczące sprowadzenia nowych świadków, a w rezultacie dążące do odroczenia procesu. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora odrzucając wszystkie. Prokurator domaga się surowej kary. Sędziowie przysięgli po naradzie uznają wszystkich podsądnych, za wyjątkiem Szela i Szpicera za winnych jedynie rabunku, a nie mordu. Sąd skazuje Opatowskiego na 12, Jedwab na 10, pozostałych zaś od 6 do 12 lat ciężkiego więzienia. Szela i Szpicera uniewinniono.

Kratki sądowe

Autosugestia

Pan Mordika Rozen (Zakątna 21) znalazł się kiedyś w bardzo przykłej sytuacji. Potrzebna mu była gotówka. Myślał, rozmyślał, lecz pieniądze z nieba mu jakoś nie spadały. Wreszcie wpadł na genialny pomysł w swym umęczonym mózgu i postanowił przeprowadzić wielką kombinację w stylu amerykańskim. Ponieważ korespondencja z pieczęcią „czarnej ręki” wydała mu się zbyt banalna, a na dodatek nikt nie daje ostatnio rezultaty, pan Rozen zwrócił się do dwóch tegich specjalistów branży, którą chciał wypróbować, Narwata i Moszenberga. Po krótkich pertraktacjach z klientem dwaj młodzieńcy udali się do flaczarni braci Licht.

— Bardzo dobrze wiemy, że prócz flaków macie jeszcze fabryczkę pieniędzy! — oświadczyli zdumionym flaczarom. — Nie chcemy jednak wydać was w ręce policji, chociaż, jako detektywi, powinniśmy to uczynić. Dacie nam po 800 złotych i wszystko będzie w porządku.

Bracia Licht początkowo zamówili z oburzenia, wreszcie złapali obu „detektywów” za kark i zrzucili ze wszystkich schodów. Panowie Narwat i Moszenberg zapalili zemstą za tę zniewagę, uwierzyli autosugestywnie w swoje powołanie i w przestępstwo Lichtów. Udali się więc do komisariatu policji, gdzie zdradzili urojoną konkurencję menniszej państwowej w zakładzie flaczarskim. Policja jednak niczego wykryć nie mogła, a w rezultacie skierowała wspólnie z Lichtami sprawę do sądu.

W dniu wczorajszym sąd grodzki rozpatrywał tę ciekawą aferę. Obaj konkurenci Nata Pinkertona posiadają trzy miesiące za kratkami. Ich mocodawca z braku dowodów winy został uniewinniony.

STAL.

Mistrz

Ernest Lubicz

ma zaszczyt przedstawić

JEANETTE

Mac DONALD

w filmie p. t.

Monte Carlo

już wkrótce w kinie

„CAPITOL”

Wyznanie



— Czy szukaliście sobie już o brońcy?
— Nie potrzebuję, bo mam za miar mówić prawdę.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4 „Święty gaj”.

Jutro w sobotę o godz. 4 „Pieśniarze Ghetta”. Ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł.

Jutro wieczorem premiera 4-aktowej komedji M. Vebera „Spódniczka czy toga” z Dunajewską, Kossoczką, Morską, Woskowską, Grolickim, Mrozińskim, Karczewskim i Z. Ziemińskim.

We wtorek i środę zjeżdża do Łodzi w pełnym składzie z własną orkiestrą, złożoną z 30 osób i własnymi kostjumami opera warszawska, dając „Borysa Godunowa” i „Toscę”. Udział najwybitniejszych sił jak Dobosz, Golebiowski, Platówna, Terenkoczy, Janowski, Michałowski, Leska, Mossoczy. Przy pulpicie Berdiajew.

OPERA WARSZAWSKA W TEATRZE MIEJSKIM

W najbliższych dniach zjeżdża do Łodzi w pełnym składzie wraz z orkiestrą i własnymi kostjumami Opera Warszawska, dając dwa przedstawienia „Borysa Godunowa” i „Toscę”. Udział najznaniejszych sił artystycznych.

TEATR KAMERALNY

Prawdziwy rekord powodzenia odnosi wesoła detektywistyczna komedja Hodge'sa i Percivella „Hau Hau”, która grana będzie dzisiaj, w piątek i dni następnym wieczorem oraz w niedzielę o godz. 5 po południu. W roli popisowej Michał Znicz.

TEATR W SALI GEYERA

Próby ze słynnej sztuki G. Zapolskiej pt. „Carewicz” osnutej na tle intryg kamaryli dworskiej w carskiej Rosji — w pełnym toku. Premiera jutro.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj i jutro o godz. 8,15 wieczorem w dalszym ciągu ciesząca się niebywałym powodzeniem świetna operetka P. Abrahama pt. „Wiktoria i jej huzar”.

ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, w piątek o godz. 9,15 wieczorem ciesząca się rekordowym powodzeniem wzruszająca sztuka w 3 aktach „Serce, które tęskni” z p. Bertą Zaslowską w roli tytułowej. Sztuka ta grana będzie tylko do poniedziałku włącznie. We wtorek, dnia 27. 10. odbędzie się inauguracyjny występ znakomitej Tupy Wileńskiej pod kierownictwem dyrektora M. Mazo. Pierwsza sztuka grana będzie „Czarne Ghetto”.

KONCERTE ARTURA RUBINSTEINA

Przyjeżdża do Łodzi genialny pianista Artur Rubinstein i uświetni 4-ty koncert mistrzowski, który odbędzie się w sali filharmonii w czwartek, dnia 29 bm. Znakomity artysta przygotował tym razem dla Łodzi przepiękny program.

DRUGI WYSTĘP KARASIŃSKIEGO I KATASZKA

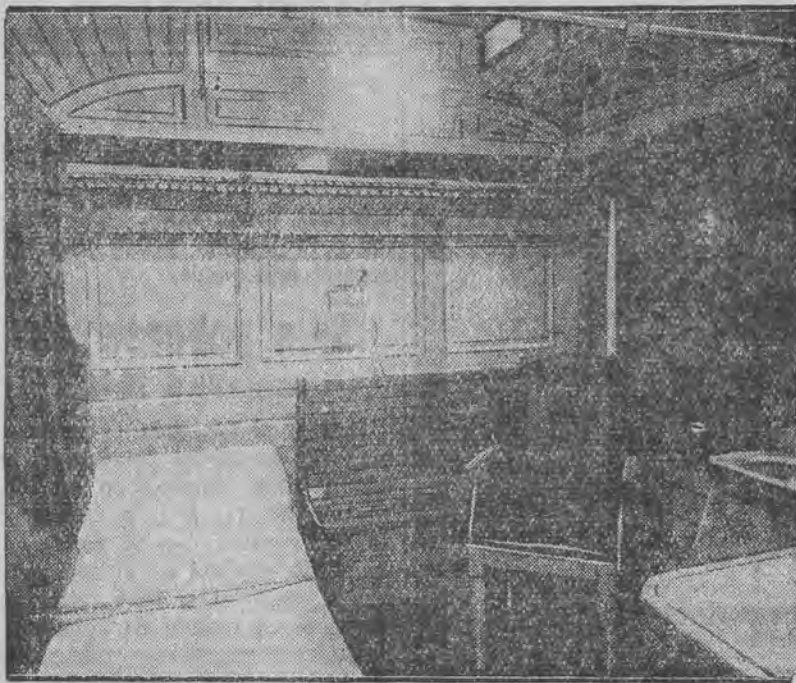
Entuzjazm, jakiego dawno nie widziano. „Jazz D'or Columbia” popularnych kompozytorów przebojowych szlagierów, Karasińskiego i Katuszka porwał wstępnym bojem publiczność łódzką, która oszłamiona została niezwykle rytmem, tempem, brawurą produkcji jazzowych.

Ze względu na kolosalny sukces jaki osiągnął wieczór humoru i emocji, Karasiński i Katuszka powracają raz jeszcze do Łodzi i wystąpią w filharmonii z nowym zupełnie programem w nadchodzącą niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 4 po poł.

„COCTAIL”

Codziennie rewja „Blondynki ach blondynki”. Na czele Zizi Halama, Mankiewiczówna, Grey, Orwid, Feliks Parnell, Szatkowski. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

Specjalne przedziały kolejowe



dla przewożenia chorych pasażerów w zaprowadzono w poślągach niemieckich.

Nowości wydawnicze

Tytuł nowej powieści Jerzego Brzęczkowskiego „Wraki”, która ukazała się niedawno na półkach księgarskich, ma własną treść, zrozumią ją dla każdego, ko zna nieco gwara żeglarską. „Wrak” to szczerze statku, tkwiącego gdzieś w rafach, rzuconego na mżeliznę lub walającego się bez załogi i kierownictwa, przed ostateczną zagładą, po oceanie; to beznadziejny rozbiłek.

Wrakami ohrzeń Brzęczkowski bohaterów swej nowej powieści — byłego komandora cesarskiej marynarki rosyjskiej — polaka — i rosjankę, zrządzeniem losu i rewolucji rzuconą do Polski. Oboje wykołajeni — bez wewnętrznej możliwości powrotu na normalne tory życiowej wędrówki. Fragmenty ich dawnego życia, epizody z rewolucji rosyjskiej (rewolta marynarzy na morzu Czarnym), spotkanie nad polskim morzem, dokąd przybyli oboje — każde osobno — by móc na tym skrawku wybrzeża odetchnąć dawno zapomnianym powiewem oceanu i dawnego — jak ocean rozlewnego — życia; perypetje tego spotkania szamocących się po bezdrożach nerwów i tęskno

SPRAWY KOBIECE W POLSCE.

Dnia 23 b. m. o godz. 19.30 w lokalu związku prac. obywk. kobiet wygłosi odczyt p. H. Peysersówna na temat „Sprawy kobiece w Polsce w chwili obecnej”.

ty „wraków” ludzkich stanowią treść nowej książki.

Ilustrował „Wraki”, które ukazały się w cyklu „książek linjowych” Gebethnera i Wolfa, Marjan Walentynowicz.

Wydane niedawno opowiadania z wiołczęgi myśliwskiej Stanisława Dziękowskiego: „Egzotyczna Polska” słuszenie zawierają ten przymiotnik w swym tytule. Nietylko dlatego, że dotyczą ziem, egzotycznych w stosunku do całości europeizowanej Polski — Pińszczyzny, Białorusi, Wołynia, ale w równej mierze i dlatego, że przeżywania, jakich doznał autor w swych wiołczęgach, są dla zwykłego mieszkańca polskich miast tak dalekie i tak różne od tego, czego doznaje on w swoim życiu, iż lektura Dziękowskiego przyniesie mu szereg wrażeń naprawdę — w skali przeżyć normalnych — egzotycznych. (Nakład Gebethnera i Wolfa).

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW „DYWAN” SP. AKC.

Dowiadujemy się, iż największa i najstarsza w Polsce wytwórnia dywanów p. Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan” sp. akc. otwiera w dniach najbliższych w naszym mieście, przy ul. Piotrkowskiej 87 skład hurtowej i detalicznej sprzedaży swych wyrobów po cenach ściśle fabrycznych.

Otwarcie tej placówki umożliwi szerszemu ogółowi bezpośredni kontakt z wytwórnią.

Robert Casadesus w radiu

Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dzisiaj, w piątek dnia 23 października od godz. 20,15 — 22,40 koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej, w wykonaniu orkiestry filharmonii pod dyrekcją G. Fitelberga, z udziałem światowej sławy pianisty Roberta Casadesus'a.

Casadesus odwiedza nas od pięciu lat, jako gość zawsze wysoko ceniony dla jego pierwszorzędnych walorów wirtuozowskich i stylistycznych. Gra jego łączy czystym blaskiem techniki, wszechstronnością zrozumienia, finezją i dokładnością podania. Jest to gra z francuskim nerwem i kością, żywa błyszcząca, z doskonale roznieśczonej akcentami i oddechami, z jasnością tonu i subtelnością śpiewu.

Dojrzałość artystyczna Casadesus'a w grze Chopina jest jego cechą wielokrotnie i gorąco u nas uznaną.

Artysta tym razem będzie grał koncert fortepianowy C-moll Mozarta.

Jako pierwszy utwór dzisiaj koncertu usłyszymy w wykonaniu orkiestry „Symfonię klasyczną” Prokofiewa.

Sam kompozytor, żyjący jeszcze, nawet raczej młody wiekiem, a młodzieńczy muzyką, nazwał utwór ten „Symfonią Klasyczną”. Co znaczy ten „klasycyzm” dzieła współczesnego? Czy tu chodzi o grę stylów o kostjumowanie muzyki na dawną? Czy o zabawę pisaną a la maniere de... jak to się już nieraz robiło w literaturze zwłaszcza?

Otóż nie chodzi kompozytorowi ani o wyczarowanie epoki, ani o jakiś hołd wielkim perukom XVIII wieku. Symfonia klasyczna Prokofiewa nie jest dziełem pletyzmu ani maskaradą.

Związki jej z klasycyzmem są ciekawsze, rzeczowe. Modernista dzisiaj uważa patos, nadmiar uczucia, muzykę doznana i przeżywaną za przeżytki historyczne.

Człowiek dzisiejszy nie ma kultury dla „atmosfery mistycznej”, dla poezji śmierci, nie robi świętości ze swych uczuć. Muzyk dzisiejszy pisze muzykę, a nie sugeruje wizji literackich. A więc pisze w formie jasnej, z widocznym we wnętrzu kośćcem, muzykę formy i w „formie”, jak mówią sportowcy, muzykę, która nie chce uwodzić tylko zdobywać rekordy, choćby tylko zdrowie, muzykę ruchu i świeżego powietrza, a nie psychologicznych lamigłówek. Oczywiście symfonie XVIII wieku miały niewiele tych cech sportowych, które posiada Prokofiew. Ale miały zdrowie, logikę formy, organiczność ciała muzycznego bez protestu... narzędzi uczuciowych.

Prokofiew widzi u klasyków warsztatów inne niż jego warsztat ale widzi tendencje do jego własnych podobne. Klasycy idą ku dalekiemu jeszcze romantyzmowi, a Prokofiew znówu daleki od romantyzmu, spotykają się i — poprzez dwa wieki — podają sobie ręce!

A więc, ani hołd, ani maskarada stylów, czy początek jakiegoś „neo klasycyzmu”? Owszem, jeden z wielu kielków nowego klasycyzmu, kierunku jednak nie dominującego w dzisiejszej muzyce — uboczne-go, chwilowe.

Niedawno pewien krytyk francuski (w „Temps”) pisał o symfonii klasycznej Prokofiewa rzekomo ucharakteryzowanej na syl Haydna i Mozarta. Obserwacja powierzchowna.

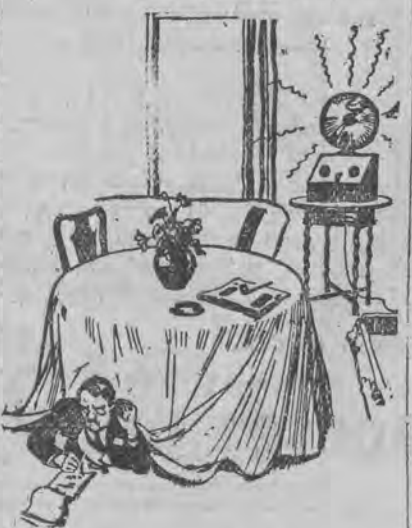
Dalej usłyszymy „Wariacje symfoniczne” C. Francka, których muzyka jest piękna nie tyle sobą samą, ile swym znaczeniem, swym nastrojem skupienia stopniowo rozjaśniającego się oraz poemat Ryszarda Straussa p. t. „Tak rzecze Zaratustra”, który jest dziełem muzyki programowej i to z programem bardzo szczegółowym. Nie mogą go tu podać w całości odsyłamy ciekawych do przedkoncertowej pogadanki. R.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,25 Odczyt p. t. „Co to jest antropologia” — wygłosi prof. K. Stolychowicz.
- 15,50 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 16,00 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).
- 16,20 Odczyt z Warszawy.
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 Odczyt ze Lwowa p. t. „O racjonalizacji pracy naukowej” — wygłosi p. Jan Koziół.
- 17,35 Muzyka lekka z Warszawy.
- 18,50 Rozmaitości.
- 19,15 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
- 19,25 Płyty gramofonowe.
- 19,40 Płyty gramofonowe.

- 19,45 Dziennik radiowy z Warszawy.
- 20,00 Pogadanka muzyczna z Warszawy.
- 20,15 Koncert symf. z filharmonii warszawskiej.
- 22,40 Komunikaty: meteor., policyjny oraz wiadomości sportowe.
- 23,00 Płyty gramofonowe.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- Berlin (419)
- 00,30 Drobne utwory kameralne. Wiedeń (517)
- 19,30 Opera Pucciniego „Turandot”.
- Bruksela (508)
- 22,00 Koncert (Symfonia na skrzypce z orkiestrą Vreulsa, Uczta pająka Roussela, Wale Ravela).
- Bruksela (338)
- 18,00 Koncert utworów Szuberta (Uwertura włoska, Symfonia Esdur).
- 21,00 Symfonia V Beethovena. Kalundborg (1153)
- 22,15 Kwartety smyczkowe Beethovena: D-dur i Es-dur.
- Paryż (1724)
- 21,00 Opera Mozarta „Wesele Figara”.
- BuKareszt (394)
- 20,00 Operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu”.

Potęga przyzywania



Mistrz detektywów słucha radja

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Porannego” następującego sprostowania:

W sprawozdaniu z przewodu sądowego w sprawie ławnika Kuka contra dr. Wieliński, zamieszczonym w numerze 288 „Głosu Porannego” z dnia 21 października rb. w części zatytułowanej „Kondensator” powiedziane jest jakoby wobec urzędnika magistratu Birenfelda - Poleckiego wyraził się w sposób uwłaczający w stosunku do ławnika Kuka. Stwierdzam kategorycznie, że nigdy i nigdzie z podobnymi zarzutami nie występowałem.

Izaak Bialer
radny m. Łodzi.
Łódź, dnia 21.10 1931 roku.

Rauf w Bar-Kochbie sekcji motocykowej

W sobotę dnia 24 bm. o godz. 9 wieczorem odbędzie się w lokalu Bar-Kochby przy ul. Piotrkowskiej 110 rauf zorganizowany z okazji zamknięcia drugiego sezonu sekcji motocykowej.

Po przywitaniu zaproszonych gości sekcja zda krótkie sprawozdanie ze swej działalności przebiegu tego kilometrażu przez poszczególne członków. Ogłoszony zostanie mistrz oraz dwu wicemistrzów sekcji na rok 1931 r. poczem nastąpi uroczyste rozdanie dyplomów i plaket.

W części nieoficjalnej wieczoru przewidziana jest herbatka połączona z tańcami.

„Powrót do życia”

to „pieśń nad pieśnią mi” kochanków ekranu: słodkiej Jeanett Gaynor i męskiego Farrella!

wkrótce w kino teatrze „Splendid”

Földeak



zdobył mistrzostwo Europy w walce wolno-amerykańskiej.

Dział oficjalny ŁOZSz. Komunikat Nr. 24 Wydz. G. i D.

Podaje się do wiadomości, że termin zgłaszania imiennego drużyny do mistrzostw drużynowych ŁOZSz. upływa z dn. 1 listopada roku bież.

Rozgrywkę o mistrzostwo drużyny nowo rozpoczną się w dniu 22 listopada rb.

Mistrzostwo szachowe Ż.K.S. Makabi

W Ż. K. S. Makabi rozpoczął się turniej szachowy o tytuł mistrza klubowego na rok 1931.

Selekcja szachowa ŻKS Makabi posiada w swoich szeregach czołowych szachistów Łodzi, to też turniej powyższy wzbudził kolosalne zainteresowanie wśród zwolenników gry szachowej.

Zakończenie turnieju ping-pongowego Bar-Kochby

W nadchodzący piątek, dnia 23 bm. punkt. o godz. 20,30 odbędzie się w lokalu Bar Kochby (Piotrkowska 110) zakończenie turnieju ping-pongowego, rozpoczętego w Podębzu.

W finałowych spotkaniach o mistrzostwo indywidualne udział biorą: Jossipowicz (Makabi, Łódź), Iżewski, Librach i Perkis.

Na zakończenie odbędzie się mecz pomiędzy Drużyną mistrzowską — Bar Kochba.

Pielgrzymka sportowców do Częstochowy na decydujący mecz I.T.S.G. z Naprzodem

Trzeci decydujący mecz piłkarski pomiędzy zespołami Ł. T. S. G. i Naprzód (Lipiny) o wejście do ligi rozegrany zostanie jak już donosiliśmy na neutralnym terenie, a mianowicie w Częstochowie.

Kielecki ZOPN., któremu powierzono organizację tej imprezy poczynił już do niej daleko idące przygotowania. Zawody powyższe będą niezwykle atrakcją dla mieszkańców Częstochowy, która po raz pierwszy będzie świadkiem zmagania dwóch drużyn piłkarskich o tak wysoką stawkę.

Bombastyczne, i niezgodne z prawdą doniesienia prasy śląskiej o rzekomych wrogich wystąpieniach publiczności łódzkiej przeciwko ślązako sprawiły, iż obecność delegata P. Z. P. N. na tych zawodach okazała się niezbędna. Z ramienia P. Z. P. N. udaje się na mecz p. Godlewski.

Niezwykle ważne spotkanie to powierzono do prowadzenia sędziemu p. Arczyńskiemu z Krakowa. Zainteresowanie treścią rozgrywką jest zarówno w Łodzi, jak i na Śląsku kolosal-

ne. Ślązacy zapowiadają gremjalny zjazd do Częstochowy, podobno nawet ma być uruchomiony specjalny pociąg z Katowic. Również i Łódź ma wielu chętnych, którzy pragną być świadkami tej decydującej batalji.

Jak się dowiadujemy, podobno już 500 osób zgłosiło swą gotowość do asystowania i wspierania ŁTSG. w tak ważnej chwili. Wycieczkę z Łodzi do Częstochowy organizuje zarząd ŁTSG. i przyjmuje zgłoszenia.

Z abala



znakomity biegacz argentyński, ustanowił we Wiedniu nowy rekord światowy, przebiegając 30 kilometrów w 1 godzinę 42 min. 31,2 sek.

Nowy podokrąg lekkoatletyczny

Na skutek upoważnienia Łódzkiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego klub sportowy „Strzelec” uruchomił w Piotrkowie podokrąg lekkoatletyczny, do którego weszły kluby sportowe: „Strzelec”, „Sokół” i „Skra”.

L. K. S. zaproszony do Bielska

Znana drużyna bielska B. B. S. V. zwróciła się do LKS. z prośbą o pozycję rozegrania meczu towarzyskiego w pierwszej połowie listopada w Bielsku. LKS. z zaproszenia tego prawdopodobnie skorzysta.

Inauguracyjny rauf Ż.K.S. Makabi

W dniu 31 października rb. odbędzie się w salach „Małej filharmonii” (dawna Oaza) przy ul. Narutowicza 20, inauguracyjny rauf, urządzonego staraniem Ż. K. S. Makabi w Łodzi.

Gospodarze raufu przygotowują wiele niespodzianek i atrakcji.

Do tańca przygrywać będzie znakomity zespół jazz-bandowy.

Z zainteresowania raufem należy wnioskować, iż cieszyć się on będzie jak corocznie, zasłużonym powodzeniem.

Polska reprezentacja pięściarska na międzypaństwowy mecz z Niemcami

Eliminacje odbędą się w wagach półciężkiej i ciężkiej

W związku z międzypaństwowymi zawodami bokserskimi Polska — Niemcy, które odbędą się w Poznaniu w dniu 8 listopada, Polski związek bokserski postanowił urządzić przedtem zawody eliminacyjne, któreby służyły za podstawę przy zestawieniu naszej reprezentacyjnej drużyny.

Projektowane początkowo pary, zestawione nota bene nie zbyt szczęśliwie, na co już swego czasu zwracaliśmy uwagę, nie mogły dać wiernego obrazu umiejętności wybranych pięściarzy.

Polpał się w tem widocznie Polski związek bokserski i zawody eliminacyjne odwołał. Jedynie w wadze półciężkiej i ciężkiej zostały one utrzymane. Tu spotkają się Wiśniewski z Wystrachem i Wocka ze Stübem.

Pozatem ustalono ostateczny skład, który przedstawia się następująco:

Waga musza: **Kaźmierski** (Warszawa), waga kogucia: **Forlański** (Poznań), waga piórkowa: **Rudzki** (Śląsk), waga półśrednia: **Arski** (Poznań), waga średnia: **Majchrzycki** (Poznań), waga półciężka: **Wiśniewski** lub **Wystrach**, waga ciężka: **Wocka** lub **Stübbe**.

Jak wiadomo, ostatnio reprezentacja Niemiec pokonała w meczu międzypaństwowym reprezentację Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w stosunku 10:6. Zwycięstwo Niemiec nie jest oczywiście niespodzianką, bowiem w dotychczasowym bilansie odbytych spotkań Niemcy mogą się poszczycić

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!
W „Głosie Porannym” z dn. 23 października rb. publikuje W. G. i D. ŁOZSz. w mej rzekomej sprawie wyrok, będący zwyczajną szukaną. Skoro bowiem określają mnie jako „byłego członka YMCA”, uznają przez to samo, że w danej chwili jestem człowiekiem obcym zarówno dla YMCA jak i dla jej klubu szachowego na mocy § 9b regulaminu tegoż klubu, który nie miał prawa zgłosić mnie jako członka do ŁOZSz., a ten ostatni „pozbawił przez W. G. i D. praw członka”. Zbyt wiele pracy w sprawie, która nie istnieje.

Z poważaniem
W. Matronczyk.

P. S. O ile ŁOZSz. znów okaże podobne zainteresowanie moją osobą, wystąpię na drogę sądową.
Łódź, dn. 22.10 1931 roku.

o wiele większą ilością od niesionych nad Ameryką zwycięstw.

Jednak fakt samego zwycięstwa przemawia nader wyjątkowo rzadko za formą reprezentacyjnych pięściarzy Niemiec i daje nam do zrozumienia, że jak poważnym przeciwnikiem będziemy mieli do czynienia na ringu poznańskim w dniu 8 listopada.

Wspaniałe sukcesy, jakie odnieśliśmy w końcu zeszłego sezonu pięściarskiego nad Austrią, a głównie nad Węgrami, oraz doskonała postawa naszych bokserów na tournée w Czechach, pozwalają mieć nadzieję, że z tego spotkania wyjdziemy z wynikiem zwyciężczym.

Będzie nim dla nas nawet wynik remisowy. Ewentualne zwycięstwo przysporzyłoby nam nowych laurów i pozwoliłoby zaliczyć się już bezapelacyjnie do pierwszorzędnych amatorskich potęg pięściarskich nie tylko Europy, ale i świata.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

C. SEIBERT.

20)

Ostatni zakręt

Powieść kryminalno-sportowa.

Ciąg dalszy.

— Jak pan wpadł tak nagle tam na górę na myśl, że turek może być oszustem?

— Wszystko wydawało mi się trochę dziwne: skąd znał numer telefonu, kiedy do nas dzwonił? Następnie w czasie udzielania wyjaśnień zauważyłem bardzo szybko, że człowiek ten absolutnie nie rozumie się ani na motorach, ani na technice wogóle. Pytania jego były tak naiwne i nie mające nic wspólnego ze sprawą, że laik byłby je wyśmiał. Wreszcie ta rozmowa z Wiednem to przecież była tylko taka gadanina; kto wie, kto był rozmówcą przy drugiej słuchawce. Pożatem człowiek ten musiał mnie uważać za niezwykle głupiego. Przecież jest zupełnie zrozumiałe, że prowadziłem obecnie pertraktację jedynie dlatego, aby przedtem uzyskać umowę na podstawie mego wynalazku, którego ogromne

epokowe znaczenie poznałby każdy fachowiec na podstawie rysunków. Temu człowiekowi mogłem z tem samym powodzeniem pokazać wzór próbki, a byłby je oglądał z najmniejszym zainteresowaniem. Jeżeli będę miał na wyścigach w Montana wielki sukces, w co nie wątpię, dostanę masę ofert; wówczas nie będę potrzebował zagranicy.

— Zrobił pan zresztą jedno głupstwo. Jeżeli pan tak dokładnie przejrzał tego człowieka, było nierozsądnie tak nagle zrywać rozmowę. Napewno wyczuł nosem niebezpieczeństwo i zwiał.

— Możliwe — odpowiedział Merz — ale jestem zbyt prostolinijną naturą i nie umiem udawać. Ale oto i jesteśmy na miejscu.

Wysiedli i pobiegli po schodach prowadzących do atelier. Zamek był w porządku. Merz otworzył. Kiedy weszli, zauważyli natych-

miast, że pokój był nienaruszony; na stole leżały plany i żadna dłoń ich nie dotykała.

— Chwała Bogu, — odetchnął Szpindler. Ale Merz nagle chwycił go gwałtownie za przegub dłoni z taką siłą, że krzyknął z przerażenia.

— Co się stało? Puść pan, na Boga! — nadaremnie nisłował się uwolnić z żelaznego chwytu. Merz przyciągnął go do siebie i wskazał wyciągniętą ręką na krzesło.

— Tam — — — tam...!

— Co się stało?... Nagłym rzutem uwolnił się, dłoń silnie go bolała.

— Czy jest panu niedobrze? Naprawdę nie wiem, o co panu idzie. Zbliżył się do krzesła.

— Tu leży pled, nie więcej.

— Tak, — krzyknął teraz Merz, — pled leży tam na krzesle, widzę to doskonale, ale gdy wchodziłem, rozłożyłem go na stole!

— Niechże pan nie mówi nonsensów, napewno się pan omylił. Nieraz człowiek jest przekonany, że coś zrobił, a później okazuje się inaczej.

Merz opanował się i był teraz na nowo zupełnie spokojny.

— Omyłka jest absolutnie wykluczona. Pan wyszedł naprzód,

podczas gdy ja jeszcze raz przeszukałem cały pokój, zamykając wszystko, co się dało zamknąć. Na stopnie rozpostarłem na planach ten pled, który teraz leży tam oto na krześle. Wiem o tem z całą pewnością. Przed paru dniami pod wieczór zjawił się nagle jakiś robotnicarz, prawdopodobnie szklarz, który oświadczył, że został zamówiony przez gospodarza, aby zreparować coś na szklanym dachu. Skierowałem go do właściwego wejścia i pracował na dachu około godziny. Ponieważ jednak tam z góry można doskonale widzieć wszystko na stole, rozpostarłem w czasie jego pracy pled na rysunkach. Kiedyśmy wyszli, pomyślałem sobie, że nie zaszkodzi gdy rozłożę go ponownie...

— A teraz pledu niema?

— Teraz pled jest zdjęty i leży na krześle; najlepszy dowód, że był tu ktoś.

— Właściwie jest to dowód, że nikogo nie było i że pan się myli, bo jeżeli ktoś wszedł do tego pokoju w czasie naszej nieobecności i zdjął pled, nie byłby tak głupim, aby zostawić go na krześle, lecz rozpostarłby go z powrotem na stole.

— Mógł go ktoś spłoszyć.

— Ale kto?

Szpindler otworzył drzwi i za wołał:

— Panie Blunk!

— Czego pan chce od niego?

— Chcę się dowiedzieć, czy on zamówił owego robotnika.

— Bardzo słusznie, — zauważył Merz, badając rysunki, czy nie znajdzie jakichś śladów, któreby wskazywały, że rysunki zostały skopjowane. Jednakże nie znalazł nic.

Na schodach rozległy się kroki p. Blunka.

— Dzień dobry, panowie, jesteście jednak naprawdę zbyt pilni; pracować nawet w niedzielę to trochę za dużo.

Szpindler zamknął za nim drzwi.

— Panie Blunk, chciałibyśmy zadać panu bardzo ważne pytanie: czy zamówił pan na czwartek szklana, który miał coś zreparować tu na szklanym dachu?

— Na tym dachu? Absolutnie wykluczone! Przedewszystkiem nikogo nie stawiałem, a pozątem dach ten był przed sprowadzeniem się panów dokładnie sprawdzony, wreszcie po trzecim nikt nie przychodził reparaować.

(D. c. n.)

Powrót do „Gold Standard’u” przywróciłby przerwana współpraca banków emisyjnych

Kiedy w roku 1922 na posiedzeniu w Genewie przyjęto raport o powrocie do waluty złotej, udzielono jednogłośnie mandatu Bankowi Angielskiemu na ustalenie współpracy pomiędzy bankami centralnymi i bankami kierującymi polityką kredytową w krajach, które przyjęły powyższą decyzję konferencji.

Powrót do waluty złotej miał się dokonać pod formą gold-exchange standard, polegającej na włączeniu jako podstawy do pokrycia obiegu banknotów, dewiz, opartych na złocie, a więc przede wszystkim funta i dolara, a to ze względu na ustalony pogląd o braku złota do wyplaty efektywnej w stosunkach wewnętrznych. Wobec powrotu funta do paritetu złotego i wprowadzenia w roku 1925 w Anglii nowego systemu bankowego, londyńskie City było szczególnie zainteresowane w nadaniu funtowi podstaw dla walutowego pokrycia, gdyż w ten sposób stawał się on równoprawny w stosunku do dolara i rynek pieniężny angielski uzyskiwał przedwojenne swoje znaczenie. Wobec powyższego inne banki emisyjne państw pomniejszych trzymały swe zapasy, służące do pokrycia częściowego w walucie angielskiej na równi z walutą północno-amerykańską. Gdański bank emisyjny przyjął nawet statutowo funt exchange standard, co wyraziło się w obowiązku zamiany guldenów na funty. Tem się tłumaczy, że najgorętszym zwolennikiem współpracy banków emisyjnych był gubernator Banku Angielskiego Montague Norman, któremu zawdzięcza w pierwszym rzędzie powstanie w roku 1930 bank dla wyplat międzynarodowych w Bazylei, mający się stać terenem porozumienia dla kierowników poszczególnych banków centralnych, w myśl protokołu genueńskiego.

W myśl tych zasad Bank Francuski i Federal Reserve Bank z całą lojalnością zachowały się względem Banku Angielskiego podczas ostatniego kryzysu. Udzieliły one nietylko dla podtrzymania kursu funta olbrzymiej pożyczki w wysokości 130 milj. £., ale zgodziły się też na pozostawienie swych należności w bankach angielskich. Okazało się, że te środki nie były dostateczne, gdyż złoto nadal odpływało i jego zapas spadł poniżej ustawowego minimum, t. j. poniżej 140 milj. £. Wskutek tego parlament angielski był zmuszony przyjąć proponowaną przez rząd ustawę o odejściu od podstawy złotej, co miało niezwłoczny efekt w stracie na kursie funta o 25 proc. w stosunku do innych walut zagranicznych. Następstwem tego było zawieszenie wyplat w złocie przez banki skandynawskie. Pozatem wszystkie banki emisyjne dominacji angielskiej poszły za przykładem swej metropolii. Zrozumiałe, że wywołało to nie była konsternacja, czego bez pośrednim następstwem była paniczna ucieczka przez banki emisyjne od walut i dążenie do zamiany swych dewiz, służących za podstawę do obiegu banknotów, na złoto. Odczuła to przede wszystkim Ameryka. Banki emisyjne belgijski i holenderski pośpiesznie zamieniły dużą ilość dolarów na złoto, uczynił to też bank szwajcarski, częściowo włoski, czeskosłowac-

ki i inne. Rezultatem tego były niebywały w ostatnich czasach odpływ złota amerykańskiego do Europy. Federal Reserve Bank stracił przeszło 650 milj. dolarów w złocie w ciągu kilku tygodni.

W chwili obecnej najbardziej może zainteresowaną w utrzymaniu paritetu dolara jest Francja. Ucierpiała ona dotkliwie na spadku funta, posiadając duże zapasy w dewizach angielskich i na rachunkach w bankach po drugiej stronie kanału. Jej należność w Stanach obliczana są na sumę przewyższającą 600 milj. dolarów. Wyowiedzenie tych kredytów byłoby dla Ameryki niepowetowaną szkodą i mogłoby się rzeczywiście odbić na kursie dolara. To też pertraktacje delegatów Banku Francuskiego z międzynarodowymi czynnikami amerykańskimi w Nowym Jorku prowadzone są w kierunku uzyskania gwarancji Federal Reserve Banku i rządu w sprawie wypłaty należności francuskich w złocie. W razie odmowy zaś Francja poszłaby za przykładem banków emisyjnych innych krajów t. j. zażądała niezwłocznej wymiany dolarów na złoto.

Ze źródeł francuskich pochodzą wiadomości o dokonaniu już układu między Bankiem Francji i Federal Reserve Bankiem, na podstawie którego Bank Francuski zgodził się na niewycofywanie swych depozytów dolarowych pod warunkiem, że Federal Reserve Bank da zabezpieczenie w formie odłożenia dwustu milionów dolarów w złocie na rachunek Banku Francuskiego.

Bez względu na to, w jakim kierunku potoczą się dalej sprawy, nie ulega jednak wątpliwości, że podważona została współpraca banków emisyjnych na podstawie protokołu genueńskiego, t. j. gold-exchange standardu.

Nie jest wykluczone, że Bank Francuski i Federal Reserve Bank zarzucą system gold-exchange standardu i przejdą do faktycznego gold standardu z wymianą na monety złote, na co banki te ze względu na posiadane zapasy złota mogą sobie pozwolić. Znamiennym jest fakt, że wbrew oświadczeniom przeciwników podstawy złota, jak Keynesa, Caccela, Fishera i innych dają się słyszeć poważne głosy, uznające kryzys monety obecny w niewymienial-

ności na złote monety i nawołujące do powrotu do systemu przedwojennego, który okazał się znacznie praktyczniejszy. Nie chodzi, według nich o wadliwą dystrybucję złota, ale o zapewnienie złota roli monety obiegowej.

W razie zmiany w ten sposób podstawy walutowej przez Francję i Stany, Anglii nie pozostanie nic innego, jak po uporządkowaniu swych spraw finansowych pod względem faktycznym i prawnym, przyłączyć się do systemu tych dwóch państw. W jakiej mierze mogła by wówczas być podjęta współpraca banków emisyjnych, trudno narazie powiedzieć. Wprowadzenie waluty międzynarodowej jest trudne do pomyslenia. Inne w tym względzie pomysły nie wytrzymują też krytyki, idea bowiem współpracy międzynarodowej na tem polu, jak zresztą i na innych polach nie dała pozytywnych wyników. Zależność będzie raczej Francji i Ameryce na tem, aby hegemonja finansowa, która się im dostała dzięki posiadaniu złota, pozostała w ich rękach.

Józef Kaczkowski.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjed. sprzedaż 8,87, kupno 8,86
4 proc. pożyczka nwest. sprzedaż 77,— kupno 76,50
Bank Polski sprzedaż 110,— kupno 109,—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,86 8,88 8,84

CZEKI

Belgia 125,40
Holandia 362.— 361,50
Londyn 35,30
Nowy Jork — czeki 8,915
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 35,13
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 175,10
Berlin w obrotach nieoficjalnych 208,50

AKCJE

Polski 110.—
Wegiel 11.—
Sole Potasowe 80.—
Haberbusch 56,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LI-TY ZASTAWNE

Inwestyc. 77,75
Konwersyjna 41,25
6 proc. dolarowa 60.—
7 proc. stabilizacyjna 56,50 56,56,75
10 proc. kolejowa 113,25
8 proc. BGK, 94.—
4 i pół proc. ziemskie 43,50 44,65,25
8 proc. Warszawy 64— 66,50
8 proc. Częstochowy 55,75
8 proc. Piotrkowa 56.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
październik 4,52 listopad 4,46
grudzień 4,45 styczeń 4,48 luty 4,50
marzec 4,53 kwiecień 4,56 maj 4,59 czerwiec 4,62 lipiec 4,65
sierpień 4,68 wrzesień 4,70 loco 4,90.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: listopad 13,56 styczeń 14,18 marzec 14,77 maj 15,11 lipiec 15,51,
Ashmouni: październik 8,98 grudaźień 9,41 luty 9,74 kwiecień 9,98 czerwiec 10,30.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
październik 6,66 listopad 6,67
grudzień 6,77 styczeń 6,86 luty 6,95
marzec 7,06 kwiecień 7,13 maj 7,23
czerwiec 7,31 lipiec 7,42 sierpień 7,51 wrzesień 7,66 loco 6,80 .

Wydatny wzrost zapasów przędzy

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przędzy stan zapasów przędzy bawelnianej 10 października rb. przedstawiał się następująco:

Zapasy przędzy przeznaczonej na sprzedaż wynosiły 1,217,590 klg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym (na dzień 3 bm.) wykazuje zwiększenie się zapasów o 21,957 kg. Zapasy zaś przędzy przeznaczonej dla własnych potrzeb wynosiły 413,992 klg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost o 4,135 klg.

Ogółem więc zapasy przędzy na tutejszym rynku wykazują zwiększenie o 26,092 klg. Norma uruchomienia w omawianym okresie wynosiła 102,68 procent przy czterdziestogodzinnym uruchomieniu tygodniowo. (ag)

Dźwiękowe Kino



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12-iej w poł.
Karty premjowe ważne.

Uprasza się publiczność o przybywanie na początek seansów.

Sezon zimowy, którym rozpoczynamy pochod olbrzymiego powodzenia!
Film, którym świat jest zachwycony.

MILJON

Niewygasył żar miłosnych pożądań, płomienny zew miłości, szaleństwo zmysłów, tęsknota za kobiecą pieczęcią...

Reż. René Clairé, genialny twórca filmu „Pod dachami Paryża”, kandydat do nagród Nobla!

Role główne:
Annabella, Wanda Greville, René Lefevre.

Nadprogram: „Głosy świata Foxa” i aktualności bieżące.

Tylko własnym majątkiem odpowiada podatnik za swe zobowiązania

W sprawie interpretacji art 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która w praktyce następowała szereg wątpliwości, sąd najwyższy (izba trzecia) w r. b. wydał zasadnicze orzeczenie.

Wobec wagi, którą teza ustawa przez sąd najwyższy posiada dla praktyki oraz należytej ochrony praw osób trzecich, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje poniżej treść orzeczenia, które wydane zostało w wyroku L. III 2 C 42-31 z dnia 8 maja b. roku:

Podatnikiem w myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie jest przedsiębiorstwo jako takie, ale prowadzący je przedsiębiorca. Odpowiada on za wymieniony podatek tak, jak każdy dłuż-

nik całym swoim majątkiem, a więc tylko prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwem wzgl. przedmiotami należącymi do niego. Odnosnie do tych przedmiotów art. 92 ustawy postanawia, że przysługuje mu na nich ustawowe pierwszeństwo przed innymi należyciami. Z tego jednak nie wynika, by stosunek przedsiębiorcy do

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6. **12-333**

Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy
Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Dumping sowiecki w Egipcie

Niskie ceny tkanin rosyjskich zagrażają eksportowi Łodzi

Wobec ożywionych stosunków, jakie utrzymują niektóre łódzkie firmy włókiennicze z Egiptem, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że liczy się należy obecnie z zaczerpnięciem walki konkurencyjnej na egipskim rynku tkanin bawełnianych wobec ukazania się na tym rynku w sierpniu br. wyrobów włókienniczych importowanych z ZSSR. Przedstawiciel handlowy ZSSR. w Stambule zawarł — we-

dług posiadanych przez izbę informacji — umowę z firmą „Menache Cousing & Co” o dostawę tkanin bawełnianych na sumę 100,000 funtów egipskich. Tkaniny te ukazały się już w sklepach detalicznych i sprzedawane są po cenach niezwykle niskich, nieprzekraczających zdaniem wysoce zaniepokojonych pism angielskich („Times” i „Morning Post”) 50 proc. cen identycznych tkanin innego pochodzenia.

Wobec ścisłej łączności pomiędzy importem tkanin rosyjskich do

Egiptu a sowieckimi zakupami bawełny egipskiej oczekiwać należy że ukazanie się tkanin sowieckich na rynku egipskim nie ma charakteru epizodycznego, lecz jest zjawiskiem o charakterze trwałym, z którym się w przyszłości liczyć muszą również eksporterzy w Polsce. Zaopatrzone w ceny detaliczne próbki tkanin bawełnianych, pochodzenia rosyjskiego sprzedawanych w Egipcie obejrzeć można w biurze izby łódzkiej.

Nadzory i upadłości

Firmie Gustaw Fischer Spadko bierey oraz jej współnikom — Gu stawowi Fischerowi, Zygmuntwi Fischerowi i Bercie Fischer przed miesiącem ogłoszono upadłość.

W kilka dni po ogłoszeniu upadłości wierzyciele złożyli podanie do sądu, żądając osadzenia upadłych w areszcie ze względu na ukrycie znacznej części aktywów i prowadzenie machinacji na szkodę wierzycieli.

Na skutek tych podań sąd postanowił upadłych osadzić w areszcie dla dłużników Zygmunta i Gustawa Fischera, zaś Bertę Fischer, ze względu na jej podeszły wiek i chorobę zwolnił z pod dozoru policyjnego.

Na ostatniej sesji rozpoznawane było podanie pełnomocnika upadłych o glejt. Sąd jednakże udzielenia glejtu odmówił.

Chałmowi Pinchasikowi handlującemu jedwabiami w Łodzi przy Al. I Maja Nr. 3 sąd ogłosił upadłość w r. 1926.

Wierzyciele, ze względu na to, że upadły Pinchasik ukrył wszystkie swoje towary, że kurator prócz pustych półek, i próżnej kasy nie znalazł, żądali osadzenia upadłego w areszcie dla dłużników. Jednocześnie Pinchasik złożył opozycję na wyrok ogłaszający upad-

łość, kurator zaś prosił o przedłużenie mu terminu kuratorskiego. Wierzyciele żądali ogłoszenia dodatkowo upadłości również i żonie upadłego Fajdze vel Chanie Pinchasikowej.

Sąd jednakże wszystkie podania pozostawił bez uwzględnienia.

Upadły Pinchasik niezadowolony z wyroku złożył skargę do sądu apelacyjnego w Warszawie. Jednakże i sąd apelacyjny w Warszawie nie uwzględnił apelacji Pinchasika i wyrok sądu okręgowego w przedmiocie ogłoszenia upadłości Pinchasikowi utrzymał w mocy, przesyłając jednocześnie akta sprawy sądowi łódzkiemu.

Zwrot cel zaniechany?

Groźne niebezpieczeństwo dla przemysłu włókienniczego

Jak już donieśliśmy podjął przemysł włókienniczy starania w sprawie przedłużenia przez min. skarbu rozporządzenia o zwrocie cla przy eksporcie włókienniczym. Dotychczasowy brak odpowiedzi w tej sprawie wywołał wśród eksporterów bardzo poważne zaniepokojenie i przyczynił się do tego, że narazie przemysł łódzki wstrzymał się od wszelkich transakcji na dostawę manufaktury w terminie późniejszym, aniżeli 31 grudnia, kiedy traci swą moc obecnie obowiązujące rozporządzenie w sprawie zwrotu cel przy eksporcie. Zaniepoko-

jenie to jest tem większe, iż powstały pogłoski, że ministerstwo skarbu w związku z obecną sytuacją budżetową zamierza skasować lub ograniczyć zwrot cel przy wywozie włókienniczym, uważając, iż eksport ten wobec umocnienia się na rynkach zagranicznych będzie kontynuowany nawet bez zwrotów cel. Sprawa ta winna być bezwzględnie jaknajprędzej wyjaśniona, gdyż wpływa deprymująco na zawieranie transakcji eksportowych i stać się może przyczyną redukcji pracy w fabrykach.

Wszystkie domy ekspedycyjne

należą do związku

W związku z informacjami naszymi o rozpoczętej działalności związku domów składowych publicznych w Polsce, reprezentujących największe przedsiębiorstwa ekspedycyjne, dowiadujemy się, iż zarząd tej organizacji nawiązał ścisły kontakt z min. przem. i handlu.

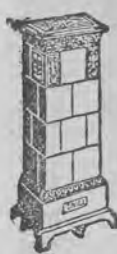
Na konferencjach związek wysunął postulat przesyłania mu wszelkich projektów rozporządzeń i ustaw, dotyczących domów składowych. Jednocześnie przy udzielaniu nowych koncesji ministerstwo zwracać

się będzie uprzednio o opinie do związku, który ustali, czy ze względów gospodarczych należy udzielić danej firmie koncesji na prowadzenie domu składowego. Wreszcie ministerstwo postanowiło poprzeć sprawę przystąpienia do związku kilku domów składowych, które narazie pozostały poza tą organizacją. Bardzo poważnie postąpione również zostały pertraktacje w sprawie rozwoju kredytu warratowego, prowadzone w porozumieniu z Bankiem Polskim.

Nowi sędziowie handlowi objęli stanowiska

W dniu wczorajszym w sali reprezentacyjnej sądu okręgowego w Łodzi odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowomianowanych sędziów handlowych przy sądzie okręgowym w Łodzi. Przysięgę przyjął prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Józef Zaborowski, który równocześnie wręczył nowym sędziom dekrety nominacyjne.

Po złożeniu przysięgi sędziowie objęli urządowanie. (a)



PIECE przenośne szamotowe i kuchenne, Zakłady Ceramiczne **ZNICZ** Sprzedaż:

Wodna 12/14, tel. 105-22 B. Jankowski, Piotrkowska 91, tel. 107-64. „Hidraulika”, Al. Kościuszki 39, tel. 153-68.

W. Cielecki, Piotrkowska 68.

Doktor KLINGER

Spec. chor. wener., skór. i włosów (porady seksualne) przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 w. W niedziele i święta od 10-12 r. Dł. pań spec. od godz. 4-6 pp.

Dr. med. HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89

Pracuje do 10 r. i od 4-6 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-6 pp.

Dr. J. Ajzner powrócił

Al. Kościuszki 1, tel. 101-62

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-83.



TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Do akt. Nr. 1680 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Vogla i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę zł. 1100.

Łódź, d. 19.10.31 r. Komornik: Stefan Górski

KUPCY

k którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

TERMOMETRY

MAKSYMALNE KAPIELOWE ŚCIENNE ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych. **TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20** poleca ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o. o.** PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-32

Do akt. Nr. 510/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1931 r.

od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Juliusza 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Oskara Fiszera i składających się z mebli i dywanu oszacowanych na sumę zł. 860.—

Łódź, dn. 21.10.31

Komornik S. Zajkowski

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

powrócił

NAWROT 7,

Tel. 128-09,

od 10—12 i od 5—7

Do akt. Nr. 2181 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 30 października 1931 r. od g. 10 r.

w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Widzewska Manufaktura” Sp. Akc. i składających się z 6-ciu maszyn do pisania i jednej maszyny do liczenia oszacowanych na sumę zł. 3600.—

Łódź, 14.10.31 r.

Komornik T. Chorzelski



Uwaga!

MAJSTER MALARSKI **L. Welniarz** ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.— Wykonanie solidne.

PULOWERY,

sweatery, czapki i torbki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11 front, parter m. 1.

Doktor WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

leczenie dżiatermją i elektroterapią (lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9-2 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

odbiorna poczekalnia.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21. RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE

TEL. 205-21

TELEF. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwieśnie“



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych!

NOCE KAUKASKIE

Dramat z życia emigracji gruzińskiej i rosyjskiej p. t.

W rolach głównych: Gina Manes, Natalia Lisienko, Jacques Casteljan, Jan Toulout i Nestor Ariani.

Nadprogram wesoła komedyjka i aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. — Następny program: „Wiatr od Morza” Dramat na tle arcydzieła Stefana Żeromskiego. W rolach głównych: Marja Malička, Adam Brodzisz, K. J. Stępowski, Eugenjusz Bodo.
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 29-go października 1931 r.
o godz. 8.30 wiecz.

4-ty KONCERT MISTRZOWSKI

ARTUR

RUBINSTEIN

Genjalny pianista

W PROGRAMIE:

1. BACH-BUSONI: Chaconne
2. BEETHOVEN: Sonata op. 57 (Appassionata)
3. VILLA LOBES: O prole do bebe
a) Mulathina, b) Pobresinha, c) Polichinela
4. RAVEL: Valses nobles et sentimentales
5. de FALLA: Amor brujo, a) Danse de la peur, b) Pantomime, c) Danse du feu
6. CHOPIN: 2 mazurki
7. CHOPIN: 2 etudy
8. LISZT: Funérailles
9. LISZT: 12-ta rapsodia

Bilety wcześniej nabywać można w Kasie Filharmonji

SKLEP

do wynajęcia

przy ulicy
Zachodniej 17

Wiadomość u gospodarza
domu.

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi

Zielona 10, tel. 122-12

są jeszcze wolne miejsca
w klasach wstępnych



PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-1 i przyjmuje
2-3 kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-12 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!

Wspaniały 100% film dźwiękowy zlo-
tej serji United Artist produkcji 1931-32
Nowy tryumfalny sukces **Dolores del Rio**
w monumentalnym arcydziele
dźwiękowym, osnutym na tle słynnej
powieści Ewangeliny p. t.

Anioł Miłości

(POTĘGA MIŁOŚCI)

najpiękniejszy poemat wielkiej miłości
Dolores del Rio śpiewa najpiękniej-
sze piosenki **Al Jolsona**.

Następny program: **Janko muzykant**
w rol. g. Marja Malička, Witold Con-
ti, Dymsha i Stefek Rogulski.

OSTRZEŻENIE

Ponieważ ukazały się w obiegu weksle
ze sfalszowanym żyrem mojem (stempel
i podpis), przeto ostrzegam, aby przed
przyjmowaniem weksli moich informować
się u mnie co do żyra.

Fabryka czekolady i cukrów

„ARKADIA“

wł. F. Rosenstein, Łódź
Ogrodowa 13.

WĘGIEL! WĘGIEL!

Z powodu zlikwidowania boeznie kolej-
owych przy ulicy Kolejnej przeniosłem **biuro i
skład** na ul. **Rokicińską 28**, tel. 131-52
(vis-a-vis Szpitala Anny-Marji, tuż przy Mono-
polu Spirytusowym), gdzie mieszczą się obecnie
nowozakożone boeznice kolejowe.

Dostarczam nadal, jak dotychczas, **węgiel**
we wszelkich ilościach **znany ze swej
pierzwszorzędnej jakości** z kopalni: „Ka-
zimierz”, „Juljusz”, „Mysłowice”, i
„Modrzejów” oraz koks i drzewo opałowe
Józef Józefowicz, Rokicińska 28, tel. 131-52

Uwaga: Dojazd tramw. Nr. Nr. 10, 15 i 16.
Przystanek tuż przy składach.

Nr. sprawy Z. 121/31.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obeoni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszcz-
jan, Sędziowie handlowi: J. Babiński i J. Petera, Sekre-
tarz apl. Komorowski. Dnia 16 października 1931 r.
Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na
posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę Ryszarda
Buhle o odroczenie wypłat.

postanowił:

Udzielić Ryszardowi Buhle odroczenia wypłat na prze-
ciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 16-go paździer-
nika 1931 r. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Pol-
skim” i pismach „Głos Poranny” i „Dziennik Łódzki”
oraz wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach
przedsiębiorstwa Ryszarda Buhlego. Pobrać od tego
ostatniego zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń.
Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego
Edwarda Wejgta, nadzorczą sądowym kupca Konstantego
Herda.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretars
(-) Tadeusz Clichecki

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Ogłoszenia drobne

**GRY FORTEPIANOWEJ
ORAZ TEORJI MUZYKI
UDZIELA UCZENICA KON-
SERWATORJUM. OFERTY
SUB. CENY PRZYSTĘPNE**
10006—1

**IDA RAJCHERTOWA
UDZIELA LEKCIJ NIEMIECKIE-
GO. (JEZYK, KONWERSACJA,
LITERATURA). KILINSKIEGO 14.**
2864—5

**STROJENIE
pianin i fortepianów. Gdańska
67, m. 3, tel. 172-79.** 754-4

LIMUZYNA
„Opel” 6-siedzeniowa 10-40 w bar-
dzo dobrym stanie natychmiast na
sprzedaż, ewentualnie biorę za-
miast gotówki prima hipotekę. Of-
erty do „Głosu Porannego” sub
„Limuzyna”. 2881—2

SAMOCHODY i MOTOCYKLE
używane. Sprzedaż. Kupno.
Komis. Zamiana. Łódź, Gdańska
Nr. 82, tel. 189-28. Na składzie:
nowoczesny Ford, Chevrolet,
Stayer i inne. 026—1

RUDNIK JAN
zagubił kwit na licznik Nr.
13347330/43130 wydany przez
Elektrownię Łódzką. 887—1

Z KLATKI
schodowej pokoje umeblowane, bez
mebli, z używalnością kuchni, nie-
krepujące dla małżeństw, urządzo-
ne gabinety dla lekarzy, adwoka-
tów, pokoje biurowe, handlowe, za
komorne miesięczne poleca Biuro
„POLRUCH”, Al. Kościuszki 27,
front, parter, telefony 141-01,
132-01. Biuro czynne bez przerwy
od 8 rano do 8 i pół wiecz. 9946-5

LOKALE
większe — mniejsze, na prawach
lokatora i sublokatora za komorne
miesięczne, mieszkania we wszyst-
kich dzielnicach masta, sklepy w
ruchliwych punktach poleca Biuro
„POLRUCH”, Al. Kościuszki 27,
front, parter, telefony 141-01,
132-01. Biuro czynne od 8 rano do
8 i pół wieczór bez przerwy.
9804—2

ODSTĄPIĘ
pokój z kuchnią, przedpokój — wy-
gody. Poprzeczna 7, m. 6. 2885

**Dr. med.
L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.
w niedzielę i święta od 9—12 w. po.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt.
Nr. 2144 | 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Powiatowego w
Łodzi
Stefan Zajkowski
zamieszkały
w Łodzi,
przy ul.
Traugutta 10,
na ses-
dzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dniu
4 listopada
1931 r. od godz.
10 rano w Łodzi
przy ul.
Piotrkowskiej 89
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, nale-
żących do
Froima Kohna
i składających się
z mebli, towarów
i innych rucho-
mości
oszacowanych na
sumę Zł. 1.355.—
Łódź, dn. 20.10.31
Komornik
S. Zajkowski

Do akt. Nr. 2213/31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi Stefan Górski, sam. w Łodzi,
przy ul. Sienkiewicza 9, na sesadzie
art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że
w dniu 28 października 1931 roku
od godziny 10-ej rano w Łodzi,
przy ulicy Południowej 44
odbędzie się sprzedaż przez licytację
ruchomości należących do
firmy „Zakłady Przem. Baweln.
Ludwik Geyer i S-ka Akc.”, a znaj-
dujących się w firmie „Dom Składo-
wy Publiczny Sp. Akc. dla Między-
narodowego Transportu Schenker i
S-ka” w Warszawie, Oddział w Łodzi
i składających się
z 18 bel chustek
oszacowanych na sumę 1565 dol.
Łódź, 14.10.31 r.
Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 2200 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
Stefan Górski zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Sienkiewicza 9, na ses. sadz. art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
10 listopada 1931 od godz. 10 rano
w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 25
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Lajzera Abrama Plyweckiego i
składających się z mebli oszacowa-
nych na sumę zł. 500.
Łódź, dn. 19. 10.31
Komornik S. Górski

Poszukiwana
ekspedjentka

z branży
cukierniczo-
czekoladowej.
Zgłoszenia
od 9—11 przed
poł. w firmie
M. Berman,
Piotrkowska 53

ODCISKI

usuwa bezwarunkowo

„OROL“

Przenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne

(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%